

# Inwestycje – problem pierwszoplanowy

Realizacja wszystkich jastrzębskich inwestycji w pierwszym półroczu 1975 i związany z nimi program działania na najbliższe miesiące i lata, były tematem ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Jastrzębiu. Wzrost w nim udział sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach, **HUBERT GALECZKA**.

Stopień zaawansowania w wykonawstwie prac oraz związane z nimi perspektywy przedstawił członkom Plenum i zaproszonym gościom sekretarz KM PZPR, **Gerard Marek**.

Mówca zwrócił uwagę na fakt, że w miesiące, którego ludność już za kilka miesięcy przekroczy 100 tysięcy osób, problem prawidłowego realizowania związanych z nim inwestycji jest jednym z pierwszoplanowych zagadnień umięjętnego łączenia infrastruktury z potrzebami przemysłu. Szczególną uwagę poświęćno w referacie budownictwu mieszkaniowemu i potrzebie kompleksowego przekazywania zadań inwestycyjnych w zakresie towarzyszących mu obiektów, szczególnie żłobków, przedszkoli i żłobków. Szybszego rozpoczęcia wymagają prace nad zakładami „Bielkon” i „Pollena”. Na ich uruchomienie czekają setki kobiet.

Poważne zadania następnego pięciu lat zobowiązują Urząd Miejski i władze par-

tyjne do zabezpieczenia pełnych nakładów inwestycyjnych dla przyszłego centrum Jastrzębia.

W związku z rosnącym nasileniem ruchu drogowego zachodzi także konieczność inwestycyjnego przeanalizowania możliwości w zakresie stworzenia bezkolizyjnego ruchu pieszego, szczególnie w miejscach już dzisiaj niebezpiecznych.

(dok. na str. 2)

## Nowy Zarząd Miejski TPPR

Dwustopniowa struktura władz terenowych pociągnęła za sobą szereg zmian w organizacjach społecznych.

Ostatnio w Jastrzębiu powołano do życia nowy Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej składający się z 27 osób. Jego przewodniczącym wybrano **Wiktora Maciejewskiego**.

Jak poinformowano nas w Zarządzie, aktualnie jastrzębskie TPPR liczy około 30 tysięcy członków — pracowników przedsiębiorstw i instytucji oraz szkół podstawowych i średnich. (el)

## Zwiedzili budowy XXX-lecia

Aktyw partyjny Jastrzębia zapoznał się 28 lipca br. z nowymi inwestycjami i budowlami wznoszonymi w województwie katowickim w ostatnich 3 latach, do których należą m.in. Huta Katowice, Przędzalnia „Przyjaźń” w Zawierciu i Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Tychach.

## Odzyskanie materiałów i uporządkowanie kopalni

Młodzi pracownicy kop. „Manifest Lipcowy” — członkowie ZMS pracują od kilku tygodni w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży przy generalnym odzłomowaniu kopalni. Przewiduje się odzyskanie materiałów wartości około 3 mln zł.

Na konto FASM-u wpłynęły już pierwsze kwoty: 15 tys. zł. wypracowało około oddziałowe GL, 6 tys. zł. — G-3, 25 tys. zł. — oddziały GRP i GZ, 25 tys. zł. G-1 oraz 20 tys. zł. G-2.

Do tej pory akcja odzłomowania przyniosła już korzyści wartości 500 tys. zł. w postaci odzyskanych materiałów. (E)

## Kompleks urządzeń socjalnych

Trwa budowa obiektu socjalnego, który jest założone kopalni „XXX-lecia PRL” potrzebny. Znajdzie tam pomieszczenie stołowe na dwieście miejsc, klub NOT-u, biblioteka, ośrodek szkolenia zawodowego oraz ośrodek propagandy partyjnej. Termin oddania do użytku — przed Dniem Górniaka przyszłego roku. (p)

19 górników kop. „Manifest Lipcowy” wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej otrzymało w przededniu Święta Odrodzenia „Karty Osiągnięć”. Uroczyste wręczenie kart, w których utrwalone będą wszystkie sukcesy w pracy i działalności społecznej, odbyło się na konferencji Samorządu Robotniczego, zwołanej z okazji Święta Odrodzenia. Uczestniczyło w niej ponad 300 przedstawicieli załogi kopalni. Konferencję przewodniczył II Sekretarz KZ PZPR **Jerzy Kowalewski**.

## „Karty Osiągnięć” dla najlepszych

„Karty Osiągnięć” wręczył: Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu **Gerard Marek**, z-ca dyrektora kopalni — **Oswald Ondruch** i przewodniczący Rady Zakładowej — **Eugeniusz Serzyśko**. A oto nazwiska pierwszych posiadaczy „Kart Osiągnięć” w kop. „Manifest Lipcowy”:

**Henryk Woźniak** z oddziału G-4, **Tadeusz Smok** — GRP-2, **Stanisław Kolińcio** — GRP-3, **Ernest Świerczek** G-2, **Kazimierz Siwek** — GRP-1, **Marian Daniek** GRP-1, **Florian Lach** G-3, **Alojzy Chromik** G-2, **Jan Masłowski** GRP-5, **Gerard Murek** — oddział elektryczny, **Jan Garbacz** GRP-2, **Bernard Ber** GRP-3, **Stanisław Sztangierski** — GRP-4, **Czesław Jurczyk** — G-2, **Józef Jeżowski** GRP-3, **Jan Ruchala** G-2, **Rudolf Konieczny** EC, **Władysław Polnik** G-5 i **Jan Hura** G-7.

Na konferencji przedstawiono również wyniki brygad starających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Do walki o ten zaszczytny tytuł przystąpiły załogi brygad **Jana Ruchala** z oddziału G-2, **Gotarda Juraszczyka**, **Alfreda Guściora** i **Jana Majznera** z oddziału G-7.

Szczególnie imponujący wynik zanotowały trzy ostatnie brygady, które w listopadzie ubiegłego roku zobowiązały się przez okres miesiąca uzyskać przeciętną wydajność 2.800 ton na dobę, a osiągnęły rezultat 3.166 ton na dobę. (E)

## Nowe obiekty górnicze

Licząca już ponad 4500 osób załoga najmłodszej kopalni jastrzębskiego rejonu „XXX-LECIE PRL” z każdym miesiącem wydobywa coraz więcej węgla. Wzrastającemu „fedrunkowi” towarzyszą na wielką skalę zakrojone inwestycje. Tylko w bieżącym roku pochłoną one 1 miliard 160 milionów złotych. Obszar kopalni w dalszym ciągu przedstawia olbrzymi i żeglowski plac budowy, po którym krzątają się ekipy kilkunastu przedsiębiorstw wykonawczych.

Tempo robót jest na ogół zadowalające (w I półroczu przerobiono ponad pół miliarda złotych), ale tego samego nie można odnieść do kontraktowej solidności kooperantów.

Najdalej zaawansowane są prace przy budowie stacji odmetanowania, EC, rozdzielni 6 kV w szybie V, sprzężarek wysokoprężnych i in., oraz zakładu przerobowego i stacji odwadniania odpadów poflotacyjnych.

Słowa ostrej krytyki padają na każdym placu budowy pod adresem kooperantów. Huta

(dalszy ciąg na str. 2)

## DODATKOWE ZOBOWIĄZANIE

Na otwartym zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej oddziału G-5 w kopalni „Moszczenica” jego załoga podjęła zobowiązanie wydobyć ponad planowe ustalenia miesięczne 10.000 ton węgla. (el)



DWUTYGODNIK

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „JASTRZĘBIE”, „MANIFEST LIPCOWY”, „MOSZCZENICA”

Nr 14(20) Rok II

Jastrzębie, 5.VIII.1975 r.

Cena 1,50 zł

## I SESJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

# DWUSTOPNIOWA STRUKTURA - WZMOŻONA GOSPODARNOŚĆ

Decyzje o wielkiej doniosłości. Tylko tak można nazwać Uchwałę XVII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i postanowienia Sejmu PRL o dwustopniowej strukturze organów władzy i administracji terenowej oraz nowym podziale terytorialnym kraju.

Wprowadzona w życie, już po pierwszych dniach i tygodniach reorganizacji zaczęła przynosić określone efekty wyrażone wzmożonym aktywnym działaniem i jeszcze bar-

Uwidoczniło się to szczególnie mocno 17 lipca br., w czasie sesji Miejskiej Rady Narodowej — pierwszego posiedzenia radnych Jastrzębia, Ruptawy i Szerokiej w nowych układach terenowych.

Radni dokonali wyboru przewodniczącego MRN w Jastrzębiu, powierzając tę funkcję i sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR, **MARIANOWI KOZAKOWI** oraz jego zastępcy, którymi zostali **Zofia Lubczyńska**, **Henryk Karczewski** i **Stanisław Wala**.

Zebrań na sali zostali poinformowani, że decyzją Premiera Rządu z dnia 1 czerwca br., Prezydentem Miasta Ja-

dziej skuteczną realizacją podejmowanych inicjatyw przez nowe jednostki administracyjne kraju.

W warunkach naszego miasta korzystny klimat tych decyzji Partii i Rządu, to skoncentrowany potencjał gospodarczy, wyższe wyniki ekonomiczne, zwiększona samodzielność oraz szersze niż dotychczas możliwości wykonawstwa zadań ogólnospołecznych i lokalnych.

strzebie mianowany został **ZE NON POŁOK**, były zastępca Przewodniczącego Urzędu Powiatowego w Wodzisławiu. Nominacje na Wiceprezydentów otrzymali: **Franciszek Cnota** i **Konrad Ogaza**.

W oparciu o zatwierdzony w trakcie sesji nowy regulamin MRN, regulujący całokształt jej działalności, powołano do życia 6 stałych, 26-osobowych komisji rady narodowej i wybrano ich przewodniczących w następującej kolejności:

1) Komisja rozwoju gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego — **Ludwik Keyha**;

2) Komisja gospodarki komu-

nalnej, komunikacji i łączności — **Stanisław Majka**;

3) Komisja zaopatrzenia ludności, usług i rolnictwa — **Janusz Krótki**;

4) Komisja zdrowia, spraw socjalnych i ochrony środowiska — **Jerzy Morstyn**;

5) Komisja wychowania, oświaty i kultury — **Władysław Pakiel**;

6) Komisja przestrzegania prawa i porządku publicznego — **Wiktor Maciejewski**.

Radni dokonali także wyboru 60-osobowego Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta.

(dalszy ciąg na str. 2)

## Zakończenie roku szkolenia partyjnego

Bardzo ważnym elementem w kształtowaniu świadomości członków i kandydatów sa szkolenia partyjne. Ranga ich w życiu Zakładowych Organizacji Partyjnych jastrzębskich kopalni stale wzrasta.

Przyczynił się do tego m.in. odpowiedni dobór tematów, kadry i znacznie lepsza baza szkoleniowa Zakładowych Ośrodków Propagandy Partyjnej.

W Zakładowej Organizacji Partyjnej kop. „Jastrzębie” podsumowano dorobek rocznego szkolenia. Dokonała tego Egzekutywa KZ, która bardzo wnikliwie analizowała frekwencje i aktywność wszystkich kursantów. Egzekutywa pozytywnie oceniła działalność ZOPP na tym odcinku, podkreśliła dalszy wzrost świadomości przyszkolonych członków i kandydatów.

W kop. „Jastrzębie” szkoleniem objęto 1.057 towarzyszy, w tym: 922 członków PZPR, 69 kandydatów, 13 bezpartyjnych i 53 członków ZMS. Prowadzone były następujące typy szkolenia: kandydatów, podstawowe II stopnia, problemowe, wieczorowa szkoła aktywu (polityczno-gospodarczego) i filia WUMU-u.

Wykłady kontynuowane były dla każdego zespołu dwa razy w ciągu dnia między zmianami III i I oraz I i II. Forme takie stosuje się po to aby wszystkim uczestnikom kursu dać możliwość korzystania ze szkolenia.

Kadry wykładowców liczy 22 towarzyszy oraz dwóch lektorów. Rekrutują się oni z pracowników pionu inżyniersko-technicznego. Większość posiada wyższe wykształcenie oraz duży staż szkoleniowy. (ds)

Ważnym czynnikiem utrzymania ładu i porządku w mieście i zakładach pracy jest działalność Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. W wyniku nowego podziału administracyjnego kraju odbyło się ze-

## Miejskie władze ORMO

branie organizacyjne, na którym dokonano wyboru władz miejskich ORMO. Uczestniczył w nim sekretarz KM PZPR **Bogdan Koliński**. Obecni byli również w-ce prezydent Jastrzębia **Konrad Ogaza** i przewodniczący Rady Miejskiej FSZMP — **Janusz Jaros**.

Komendantem miejskim ORMO wybrany został **Edward Cnota**. (ds)

Z OBRAD EGZEKUTYWY KM PZPR

## Zabezpieczyć zadania II półrocza

Z udziałem sekretarza KW PZPR w Katowicach, **ZDZISŁAWY ZADROŻNEJ** i dyrektora technicznego RZPW, **Władysława Chlebika**, odbyła się Egzekutywa KM PZPR dotycząca oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych w Jastrzębiu w I półroczu br. i zabezpieczenia wykonania planu rocznego.

Egzekutywa oceniła dotychczasową pracę kopalni „Borynia”, „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy”, „Moszczenica” i „XXX-lecia PRL” oraz stopień zaawansowania budownictwa miejskiego. Jednocześnie, po dokonaniu dokładnej i szczegółowej analizy, podjęła uchwałę określającą kierunki działania gwarantujące prawidłową realizację zadań w II półroczu br.

Szczególną uwagę — stwierdziła w trakcie Egzekutywy sekretarz **Zdzisława Zadrożna** — należy przykładąć do udziału wszystkich robotników, górników i całego dozoru w wykonawstwie zadań rocznych, do właściwej organizacji pracy służb remontowych, celem jak najmniejszych przestojuw produkcyjnych, dyscypliny zawodowej i wzorowych postaw społecznych, do jeszcze większej niż dotychczas aktywizacji grup partyjnych i związkowych w życiu gospodarczym zakładów.

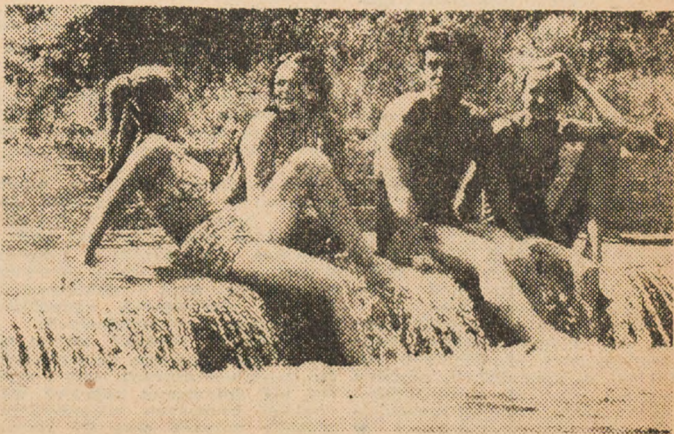
Egzekutywa powołała i zatwierdziła Radę Dyrektorów, której celem będzie czuwanie nad systematycznym i planowym wykonawstwem nałożonych na przedsiębiorstwa wskaźników technicznych, ekonomicznych i produkcyjnych. W jej skład wchodzi dyrektorzy 5-ciu jastrzębskich kopalni. Jako pierwszemu funkcję przewodniczącego Rady powierzono dyrektorowi kopalni „Jastrzębie”, **Józefowi Wyciszczokowi**.

Przewodniczącym istniejącej już Rady Sekretarzy został I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR kopalni „Moszczenica”, **Wacław Szarek**. (el)

## Wakacyjna przygoda

Pisaliśmy już o dzieciach górników przebywających na koloniach w innych regionach kraju. Dziś dla odmiany — o wakacyjnej przygodzie dzieci przebywających na wypoczynku w Jastrzębiu.

(dalszy ciąg na str. 2)



W upalne dni najlepiej chłodzi zimna woda!

Foto: Jerzy Kamiński

# Porozmawiajmy

## Początek edukacji

Nowy rok szkolny!... Już na wiele miesięcy przed tym ważnym momentem w życiu dziecka rodzice stają się nerwowi, więcej zalanani, częściej i tliwiej spoglądają na swe pociechy, które do tej pory nie wymykały im się spod ich opiekuńczych skrzydeł. Teraz część tych obowiązków przejmie na siebie szkoła. Jak przygotowała się do tej funkcji?

Zdawać by się mogło, że to nic wielkiego. Przecież rok szkolny nie rozpoczyna się po raz pierwszy. Rzeczywistość jednak przeczy takiemu mniemaniu. Oczywiście, te refleksje nie dotyczą wszystkich szkół. Są takie, gdzie przyjęcie nowego rocznika zaprogramowane jest w najdrobniejszych szczegółach. Ale są również i takie, które corocznie mają z tym spore kłopoty. Na niektóre właśnie z nich chciałbym zwrócić uwagę, gdyż przy odrobinie dobrej woli i zmysłu organizacyjnego, można tych kłopotów uniknąć. Do najtrudniejszych zagadnień należy zaopatrzenie maluchów w podręczniki, szczególnie te nowe. Wiadomym było już od dawna, że w najlepszym razie otrzymuje dwie trzecie pełnej ilości podręczników. Więc jak uczyć? Na nowych nie można, gdyż nie ma kompletu, stare natomiast nie zostały zebrane, a to chyba z winy szkoły.

Wystarczyło przecież wcześniej w porozumieniu z władzami szkolnymi ustalić, które podręczniki będą na nowych podręcznikach, które zaś jeszcze na starych. W rezultacie szkoły miałyby jeszcze zapas podręczników i przy operatywności kolporterów, można by pewną ich ilość odstąpić innym miastom.

To samo dotyczy tzw. wyprawek szkolnych. Producenci tylko sobie wiadomym sposobem

zdobyli wytyczne odnośnie ich produkcji i w wyniku tego, na rynku papierniczym ukazało się ich kilka rodzajów, różniących się w zasadniczy sposób od siebie. Trafienie na właściwy, wymagany w danej szkole, to tyle samo — co trafienie w Toto-Lotka. Bądź tu człowieku mądry! I znów nasuwa się oczywisty wniosek: czyż szkoły nie mogły zakupić odpowiedniej ilości tych wyprawek, nawet biorąc przy zapisie odpowiednią kwotę na zabezpieczenie? Inny problem — obuwie. Zgodnie z zarządzeniami poszczególnych dyrektorów szkół. Każde dziecko powinno mieć dwie pary butów. Jedną, w której idzie do szkoły i wraca do domu, drugą natomiast do chodzenia w szkole. Jest to ogólnie biorąc słuszne. Zarządzenie wyjaśnia jednocześnie, że szkolnym obuwiem powinny być „juniorki”, „adidasy”, a w ostateczności tenisówki. Konia z rzędem temu, kto będzie w stanie zaopatrzyć w Jastrzębiu w tego typu obuwie, armię maluchów, wkraczającą po raz pierwszy do szkoły.

Na zakończenie — apel do rodziców, których maluchy idą do szkoły. Jest wiele mam, które nie pracują, a dysponują wolnym czasem. Niech nie czekają do zebrania klasowych, kiedy wybierane będą trójki, niech same z własnej inicjatywy włączą się do pomocy wychowawcom przy organizacji klasy. Tym sposobem stworzy się właściwa atmosfera, jaka winna panować na linii szkoła — rodzice — dom. Tym sposobem ułatwimy start do szkolnej edukacji, naszym dzieciom.

I tu chciałoby się być optymistą...

Wasz SCYT

## I Sesja Miejskiej Rady Narodowej

(cd. ze str. 1)

Dotychczasowe osiągnięcia, dalsze perspektywy rozwojowe naszego miasta oraz jego bieżące, najważniejsze problemy, przedstawił zebraniem Prezydent Miasta, Zenon Polak.

Aktualnie Jastrzębie wraz z byłymi gminami Ruptawa i Szeroka liczy 85 km<sup>2</sup> i 95 tys. mieszkańców, obejmując zasięgiem terytorialnym 16 dużych i średnich przedsiębiorstw oraz znaczną ilość baz zakładów spoza naszego terenu.

Wiodącą rolę spełniają kopalnie „Borynia”, „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy” i „Moszczenica”. Wydobycie ione w bieżącym roku 12 mln. ton węgla.

W sumie jastrzębski przemysł i przedsiębiorstwa usługowe zatrudniają ponad 43 tysiące osób, w tym 9 tys. kobiet.

Spożywcze zapotrzebowania mieszkańców uzupełniają miejscowe rolnictwo indywidualne — 3.635 gospodarstw i 3 Państwowe Gospodarstwa Rolne o średniej wydajności 30 q/ha. Zwiększone potrzeby konsumpcyjne przybyszających wciąż mieszkańców powodują w nich systematyczny wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich i trzody chlewnej.

Poprawia się jakość handlu i usług, dysponujących obecnie 182 punktami. Jeszcze w tym roku ilość ich powiększy się o kilka następnych placówek.

13 tys. dzieci rozpocznie za kilka tygodni naukę w szkołach podstawowych, a 4 tys. w 5-ciu szkołach ponadpodstawowych. W najbliższych latach zachodzi potrzeba szybkiego wybudowania większej ilości szkół ponadpodstawowych o szerszej możliwości wyboru zawodu.

Stanowczo za mało jest przedszkoli i żłobków. Ich aktualna ilość nie zaspokaja potrzeb pracujących matek.

W zakresie ochrony zdrowia dysponujemy w lecznictwie otwartym 10-ciomą dobrze wyposażonymi przychodnią lekarskimi, z czego 6 świadczy usługi dla mieszkańców, a 4 dla zakładów. Kłopotliwa jest sytuacja w lecznictwie zamkniętym. Jastrzębie dysponuje na razie tylko jednym szpitalem o 197 łóżkach.

Dom Kultury, dwa kina, 9 małych klubów i biblioteka miejska wraz z 8-ma filiami tylko częściowo zaspokajają potrzeby bazy kulturalno-oświatowej, wymagającej ciągłego rozkwitu.

W zakresie kultury fizycznej Jastrzębie posiada aktualnie 1 stadion, 3 baseny kąpielowe, w tym 1 kryty, hale sportowe — widowiskowa, 18 sal gimnastycznych i 1 sztuczne lodowisko. Ta dziedzina naszego życia również domaga się bieżących uzupełnień.

Dynamiczny rozwój naszego miasta, niezwykle szybkie tempo towarzyszące jastrzębskim przemianom wymagają całkowitego zrealizowania jeszcze wielu poważnych inwestycji rzędu 980 mln zł. Wykonawstwo ich, obejmujące m. in. prace w zakresie gospodarki komunalnej, budownictwa sieci energetycznej i wodnej oraz dróg przelotowych i lokalnych przebiega pomyślnie.

W najbliższym czasie oddane zostaną do użytku pawilony handlowe 332 przy ul. Zielonej, 623, 724 i 725 w dzielnicy V, pawilon odzieżowy przy ul. Mazowieckiej, dom towarowy Gminnej Spółdzielni oraz pawilon handlowy w dzielnicy IV.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa pawilonów 722, 723 i 724 w dzielnicy V oraz placówki

typu „nasz dom” przy ul. Wielkopolskiej.

III i IV kwartał br. upłynął pod znakiem przekazania społeczeństwu miasta 1002 mieszkań z ilością 2967 izb, szkoły podstawowej nr 13 i przychodni w dzielnicy IV. Dwa następne przedszkola, szkoła podstawowa nr 14, Zespół Szkół Zawodowych, budowa przychodni w dzielnicy V oraz 430 kolejkowych mieszkań, to inwestycje przewidziane do oddania w roku 1976.

Nowe układy administracyjne i rozszerzone kompetencje władz miejskich stworzyły szerokie możliwości w zakresie wypracowania istniejących zadań, rozwiązywania wielu istotnych problemów i postulatów mieszkańców.

Ma to szczególne znaczenie w kontekście ostatnich miesięcy br. i przyszłej pięcioletki, która nada naszemu miastu pełny kształt poprzez doprowadzenie do końca wielu spraw związanych z jego rozwojem.

Czeka nas budowa centrum Jastrzębia o bardzo szerokim i wszechstronnym charakterze. Z do mamy towarowym, pawilonami meblowymi i rzemieślniczymi, restauracjami i kawiarniami, licznymi sklepami, kinem i domem kultury, pałacem młodzieży i pałacem ślubów, szkołą muzyczną i liceum ekonomicznym, szklarnią lodowiskiem oraz obiektami dla władz miejskich. W centrum przewiduje się także budowę dużego, funkcjonalnego dworca autobusowego.

Począwszy od przyszłego roku znacznie nastąpić ma znaczne łagodzenie braków w zakresie opieki nad małymi dziećmi poprzez budowę 7 żłobków o 420 miejscach i 7 dalszych przedszkoli.

Poprawie ulegnie także sytuacja w lecznictwie otwartym, po wybudowaniu miejskiego pawilonu szpitalnego o 300 łóżkach, jak również po wykonaniu prac przy budowie szpitala górniczego.

Dalszej rozbudowie ulegnie baza sportowo-rekreacyjna i kulturalno-oświatowa.

Czyni się wstępne starania o wprowadzenie w Jastrzębiu komunikacji miejskiej i większą częstotliwość kursów autobusowych.

Przyszłościowy program miasta wymaga wprowadzenia poważnych zmian strukturalnych w towarzyszącym rolnictwu przemysłowym. Chodzi o stworzenie mu takich warunków, aby w jak największym stopniu zaspokajało podstawowe potrzeby mieszkańców.

Jastrzębski przemysł nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Powstana tu dalsze zakłady o charakterze niegórnym, zatrudniające głównie kobiety. Będą to: filia Bielskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Bielkon”, wytwórnia Domu Mody „Elegancja” i Zakład Chemii Gospodarczej „Polena”.

Dwustopniowa struktura władz terenowych daje gwarancje nie tylko terminowego wykonania wszystkich zadań, ale też podejmowania we własnym zakresie decyzji umożliwiających odpowiednie tempo prac i dokonywanie niezbędnych uzupełnień urbanistyczno-przemysłowych.

Dyskutancki zwracali uwagę na konieczność podjęcia dalszych działań zabezpieczających stałą i szybką realizację dotychczasowych warunków życiowych mieszkańców, głównie poprzez poprawę zaopatrzenia i przedkrojenie usług, budownictwa komunalnego i mieszkaniowego, dalsze usprawnienia transportu, budowę i rozbudowę

urządzeń z zakresu oświaty i ochrony zdrowia.

Mówiono o potrzebie pełnej realizacji wszystkich inwestycji poprzez sprawna kooperację uczestników budowy tego nowoczesnego miasta.

Dobitnie podkreślano fakt, że nowy plan pięcioletki, którego założenia określił VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wymagać będzie od całego społeczeństwa maksymalnego wkładu pracy i wysokiej sprawności zarządzania od wszystkich organów władzy.

Jednym z wycinków tego planu będzie kształtowanie ostatecznego oblicza i wyglądu naszego miasta. Jego przemysłu i infrastruktury. Postaw mieszkających w nim ludzi i ich społeczne zaangażowania w socjalistycznych przemianach.

Nowa struktura władz terenowych, to wzmożona gospodarność — mówili dyskutanci. Dlatego też dorobek w urzeczywistnianiu programu VI Zjazdu Partii, mieszkańców Jastrzębia popra jeszcze skuteczniejszą inicjatywą i aktywnym działaniem.

(W.L.)

## Inwestycje — problem pierwszoplanowy

(dokończenie ze str. 1)

Komitet Miejski pozytywnie ocenił prawidłową realizację inwestycji przemysłowych w kopalniach „Borynia”, „Manifest Lipcowy” i „XXX-lecia PRL”.

Jest potrzeba — powiedział sekretarz G. Marek — aby szereg problemów związanych z zagospodarowaniem poszczególnych dzielnic miasta w zakresie małej architektury, rozwiązać przy współudziale samych mieszkańców. Komitety osiedlowe i terenowe muszą w swym działaniu nastawić się na maksymalną aktywizację wszystkich środowisk do szerokiego programu czynności społecznych. Mają one szczególne znaczenie w integracji wszystkich mieszkańców Górnicy Jastrzębia.

Członkowie Plenum zwracali w dyskusji uwagę na szereg ważnych momentów rzutujących na ogólny stopień wykonawstwa prac inwestycyjnych i ich dalsze prawidłowe zabezpieczenie.

Inwestycje, to nie tylko na kłady — stwierdzali dyskutanci. Stoją za nimi ludzie i ich praca, a co za tym idzie, terminowość działania. Wysoka

## Wizyta górników z Czechosłowacji

Z okazji Święta Odrodzenia na zaproszenie kierownictwa polityczno-gospodarczego kop. „Jastrzębie” przebywała w naszym mieście delegacja górników czeskich kop. „Kvečen”.

Na czele grupy z zaprzyjaźnionej kopalni stał I sekretarz Komitetu Zakładowego KPCZ — Erich Kubiš.

Czechosłowacy górnicy zwiedzili m. in. budującą się elektrownię „Rybnik” i zalew. Uczestniczyli również w zakładowym biwaku w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym w Bukowie.

W ostatnim dniu goście spotkali się z kierownictwem polityczno-gospodarczym i związkowym kopalni. (ds)

## Ocena szeregów partyjnych

W ostatnich dniach lipca odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR kop. „Jastrzębie” na którym dokonano oceny szeregów partyjnych w pierwszym półroczu br. ze szczególnym uwzględnieniem w tym zakresie udziału OOP i organizacji młodzieżowej. Egzekutywie przewodniczył II sekretarz KZ PZPR — Ryszard Leszczyński.

Egzekutywa pozytywnie oceniła rozwój szeregów partyjnych w 19 Oddziałowych Organizacjach Partyjnych. Zwróciła uwagę na konieczność intensyfikacji pracy partyjnej w pozostałych OOP.

W analizowanym okresie przyjęto 29 kandydatów z czego 26 to przodujący robotnicy. (ds)

## ZSG przybyło 120 miejsc internatowych

Z roku na rok poprawiają się warunki bytowe uczącej się młodzieży Zasadniczej Szkoły Górniczej kop. „Jastrzębie”. W bieżącym zaoprotynowano stał Dom Górnik Nr 4 przy ulicy Cieszyńskiej. Po niezbędnych przeróbkach uzyskano 120 miejsc internatowych.

W chwili obecnej ZSG posiada 2 budynki — internaty o łącznej ilości 240 miejsc wraz z zapleczem socjalnym i świetlicą. Szkoła rozwiązana ma więc problem zakwaterowania młodzieży spoza województwa. (ds)

## Wakacyjna przygoda



Apetyt dopisuje

Foto: Jerzy Kamiński

(dokończenie ze str. 1)

W szkole Podstawowej nr 8 (III dzielnica) rozgościło się 127 dzieci Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, gdzie znalazła się działka szkolna z Bielska-Białej, Częstochowy, Cieszyńska, Warszawy i Zabrza.

Program pobytu na kolonii był dosyć urozmaicony. Dzieci, korzystając z pięknej pogody, uczestniczyły w wycieczkach, poznały uroki okolic Jastrzębia. Często okupowały miejscowy basen kąpielowy. Włączyły się również do przygotowań obchodów Święta Odrodzenia. Spotkały się z weteranami powstań śląskich. Zorganizowały... festiwal piosenek kolonijnej, a pięciu laureatów tej imprezy miało okazję wystąpić na estradzie Domu Kultury.

Uczestnicy kolonii wykazali jednocześnie godną pochwały postawę realizując czynny społeczny: uporządkowały teren obok przychodni zdrowia przy ul. Harcerskiej, w SP nr 8 ustawiły maszt flagowy. Udana była też współpraca z Komitetem Osiedlowym nr 3.

Dwa tylko były „zgrzyty” w tym czasie. Kopalnia „Borynia” zafundowała dzieciom bilety do teatru, radość wśród dzieci była ogromna, niestety, z powodu braku środka transportu, impreza nie doszła do skutku. Drugi — jedno z dzieci zachorowało. Trzeba było wezwać rodziców. Niestety, w świąteczne dni po godzinie 21-ej z Jastrzębia nie można nadać telegramu!

Warto pamiętać o tych momentach i wyciągnąć odpo-

wiednie wnioski przy organizacji przyszłorocznych kolonii w naszym mieście. Pośpieszmy z pomocą organizatorom kolonii — pamiętając, że dzieci Jastrzębia przebywające w innych miejscowościach na koloniach także potrzebują troskliwej opieki. (p)

## Wakacje na barce

W ramach współpracy kop. „Jastrzębie” z Komendą Marynarki Wojennej w Swinoujściu grupa młodzieży starszej — dzieci górników spędziła po raz pierwszy tegoroczne wakacje w bardzo oryginalny sposób; zorganizowany został w dniach 11—26 lipca br. dla 56 dzieci obóz wodny na barce. Trasa biegła ze Swinoujścia do Kostrzyna i z powrotem.

W czasie rejsu młodzież spotkała się m.in. z weteranami II wojny światowej, poznała miejsc sławnych bitew, w których brali udział żołnierze Wojska Polskiego.

Wszystkie najciekawsze wydarzenia uwiecznione zostały w pięknie opracowanej kronice obozowej, której tekst napisała Jolanta Kuśnierz zaś szatę graficzną zaprojektowała — Ewa Adameczk i Regina Kita.

Komendantem obozu był kom. ppor. Antoni Musiał. Warto dodać, iż grupa dzieci marynary przebywała podczas ferii zimowych w zakładowym ośrodku kolonijnym kop. „Jastrzębie” — Koszarowie.

Jak poinformował nas z-ca dyrektora d/s pracowniczych kopalni Józef Głab taka forma wypoczynku młodzieży będzie kontynuowana również w latach następnych. (ds)

## Akcja ziemniaczana rozpoczęta

W kopalni „Jastrzębie” przy stąpiono już do tegorocznej akcji ziemniaczanej. Zapisy trwały do 31 lipca lecz z uwagą na to, że nie wszyscy przewidzianym terminie dokonali niezbędnej formalności dyrekcja kopalni postanowiła przedłużyć termin zapisu do połowy sierpnia br.

Czynione są również przygotowania do „Akcji Witamina”, która w bieżącym roku zostanie znacznie poszerzona mimo, iż rok ubiegły był pod tym względem udany. (ds)

## Nowe obiekty górnicze

(dokończenie ze str. 1)

„Karol” zalega (wszystkie dane dotyczące początków lipca br.) z dostawą 20 t konstrukcji pomostów dla kabli i rurociągów, „ELTA” Łódź — z dostawami transformatorów, „ELROW” Rybnik — aparatury elektrycznej, „Termoizolacja” Zabrze — w ogóle nie rozpoczęła robót izolacyjnych przy montażu drugiego kotła w ciepłowni. Fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Górniczych „Polmag” nie dostarczyły na budowę zakia

du przeróbczego 400 ton konstrukcji stalowych i 500 ton różnego rodzaju urządzeń.

Mimo tych trudności przewidywane jest przekazanie do eksploatacji w drugim półroczu z ważniejszych inwestycji następujące obiekty: ciepłownia (drugi kotłowni) stacja odmetałowania, rozdzielnia, sprężarki wysokoprężne, urządzenie wyciągowe szybu II, rozdzielnia główna na poziomie 705, komora ładowania akumulatorów, stacja kopalniana (drugi etap), przekop wznoszący III wraz z rozdzielnią. (p)

# Gdyby maszyny umiały mówić...

KAROL BALES

Niestety, maszyny nie umiają mówić, chociaż cybernetycy i wytrawni mechanicy skłonni są przypisywać maszynom takie cechy, jak: delikatność, subtelność, czucie, kaprysy: mówi się o „sercu maszyny”, ich „żużyciu moralnym”, „technicznej emeryturze” itp.

Personifikacja — nadawanie maszynom cech lub czynności właściwych tylko ludziom — jest zrozumiała, gdyż o powodzeniu we współczesnych procesach produkcyjnych decyduje człowiek i maszyna. Wciąż ta stale się pogłębia. Człowiek bez maszyn staje się niemal bezbronny, mało produktywny i wydajny, zaś maszyny stają się bez ingerencji człowieka kupa metali. Co jakiś czas w prasie fachowej można przeczytać nutki niepokoju, iż maszyny elektroniczne mogą się wymknąć kontroli człowieka i działać wbrew jego woli, ale to nam na razie jeszcze nie grozi.

Maszyny nie umiają mówić. Puszczając jednak wodzę fantazji... jest to możliwe, wtedy przekonalibyśmy się, że wiele maszyn i urządzeń wydaje z siebie rozpaczliwe wołanie „SOS! Spróbujmy jednak bez emocji, spokojnie przedstawić gospodarkę maszynami, jej stan i potrzeby we wszystkich jastrzębskich kopalniach: „Jastrzebie”, „Moszczenica”, „Manifest Lipcowy”, „Borynia” i „XXX-lecia PRL”.

## NOWOCZESNE. ALE...

W br. kopalnie te otrzymały większość nowoczesnych maszyn i urządzeń produkcji krajowej i zagranicznej, jakimi dysponowało Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. M. in. nowoczesne obudowy zmechanizowane osłonowe, kombajny ścianowe o dużej mocy (napiecie 1000 V), strugi węglowe, kombajny chodnikowe „PK-9” i „4-PV”. Dokładne analizy dowiodły, że w wielu przypadkach ich pełne wykorzystanie jest nie zadowalające i dlatego odbiega od ustalonych normatywno.

Czytamy w fachowym raporcie za I półrocze, opracowanym przez RZPW:

- „Jakościowe wykorzystanie obudów zmechanizowanych było niedostateczne, bowiem procentowe wykonanie normatywu wydobycia wynosiło 52—69 proc. za miast sto procent. (kop. „Jastrzebie”).
- „Kombajny ścianowe wykorzystywano (w maju br.) w 75 procentach uzyskując średniodobowe wydobycie na jeden kombajn 654 t/d zamiast 876 ton. („Moszczenica”).
- „Wykorzystanie kombajnów ścianowych waha się w granicach 69—79 proc., zamiast 80 procent”. („Manifest Lipcowy”).
- „Obudowa osłonowa uzyskuje wyniki poniżej ustalonych normatywu wydobycia średniodobowego”. („Borynia”).
- Wykorzystanie kombajnów ścianowych jest niezadowalające ich produktywność kształtuje się w granicach 313—462 t/d, zaś w skali RZPW średnio w granicach 602—652 t/d. („XXX-lecia PRL”).

## DLACZEGO?

Oczywiście, byłoby absurdem imputować fachowcom i to renowanym specjalistom szczególne nie w tych kopalniach, że nie chcą albo nie umieją „wycisnąć” wszystkich walorów z maszyn dla pomysłowego wydobycia. Więc dlaczego maszyny nie dają „z siebie wszystkiego”? Jest kilka przyczyn m. in.: niedostateczne i techniczne przygotowanie produkcji, brak „konserwacyjnej czułości” nad sprzętem, — ogólnie znane trudne warunki stropowe i spagowe, mała wytrzymałość węgla w pokładach i skał otaczających, no i gazy w kopalni (konieczność centralnego strzelania).

Mówiąc o wykorzystaniu maszyn i urządzeń górniczych, nie sposób pominąć zagadnienia ich awaryjności i denerwujący brak części zamiennych. Sprawy te zasadniczo determinują prawidłową gospodarkę maszynami górniczymi. Rażące są fabryczne usterki techniczne maszyn ucieleśniające pełne wykorzystanie ich mocy produkcyjnej.

## USTERKI

Fachowcy mogą na pozekaniu wymienić bardzo dużą ilość poważnych usterek maszyn i urządzeń górniczych. Oto przykłady

OBUDOWA „TAZOS” — brak pełnej odporności stojaków (70 t), pęknięcie spoiw w górnym urządzeniu kroczącym, wady urządzeń kroczących i filtrów.

KOMBAJNY „KWB-3R-DS” — częste uszkodzanie się silników, nieszczelność tłoku, dławicy, pęknięcia odlewu korpusu, dostawa się wody do ramion kombajnu wskutek wadliwej konstrukcji układu zraszania.

PRZENOŚNIKI „RYBNIK-73” — słaba izolacja silników (powinna być szklana), mała wytrzymałość szybkozłaczy i ognia powodujące częste zrywanie łańcucha.

PRZENOŚNIKI ZGRZEBLOWE „SLASK”, „SAMSON” i „GROT” — duża awaryjność łożów szybkobieżnych przekładni napędowych oraz mechanizmów przesuwu.

PRZENOŚNIKI „PTG” — częste zacieranie się łożysk w stacjach zwrotnych, zrywanie

się wkładki gumowych w sprzęgłach elastycznych.

KOŁOWROTY „KBH-2 M” — częste uszkodzanie się silników hydraulicznych.

KOLEJKI „SKL-500H” — nadmierne wycieranie się łożysk z tworzywa sztucznego, zacieranie się łożysk w rolkach linowych wskutek braku smarowiczek, urywanie się zaczepu linowego itp.

Przytoczone usterki techniczne przy jednoczesnym braku terminowej dostawy części zamiennych, stwarzają konieczność utrzymywania w rezerwie większej ilości maszyn górniczych, niż zakładana jest w normatywach, co w konsekwencji zasadniczo wpływa na obniżenie wskaźnika ich wykorzystania. Brak części zamiennych wydłuża z kolei okres remontów. Obliczono, że w kopalniach jastrzębskich przestoje w pracy urządzeń wskutek awarii wynoszą średnio od 68—236 minut za każde 1000 ton wydobycia węgla. Są to ogromne straty dla gospodarki narodowej, gdyż w ciągu jednej godziny kombajny ścianowe urabia średnio około 110 ton węgla. Mimo to kopalnie realizują ambitne zadania drugiego półrocza ostatniego roku pięcioletki. Podejmują różne i wielokierunkowe zamierzenia w zakresie wydobycia, robót przygotowawczych i wydajności pracy.

(cd. na str. 4)

# SMAK CHLEBA POWSZEDNIEGO

Est na co dzień podstawowym składnikiem naszych posiłków. Pojawia się na naszych stołach w porze śniadaniowej, obiadowej i kolacji. Konsumujemy go w domu, pracy i na wycieczce. Każdy jest jego znawcą, rzekomo bezbłędnie potrafi określić jego smak w dwóch jedynych właściwych kategoriach: bo chleb jest tylko dobrze lub źle wypieczony.

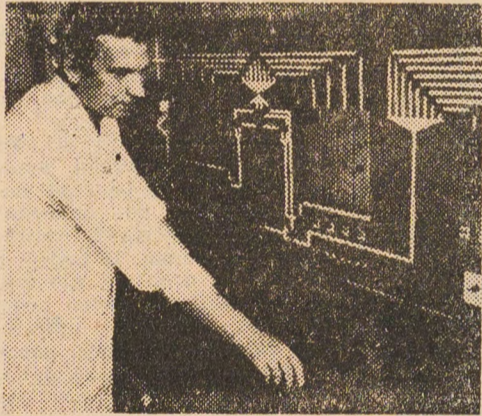
Mineły czasy domowego wypieku chleba. Mija era piekarni opalanych węglem drzewnym. W wielkich miastach społeczne zapotrzebowanie na ten artykuł pierwszej potrzeby zaspokoić mogą dzisiaj tylko mechaniczne piekarnie-giganty.

Przykładem takiej piekarni-giganta jest Piekarnia Przemysłowa w VII dzielnicy Jastrzebia-Ruptawie. W ciągu szesnastu

godzin można tu wyprodukować 25 ton pieczywa — dla zakładu: trzydzieści tysięcy bochenków chleba mazowieckiego i ćwierć miliona 100 gramowych bułek warszawskich lub pół miliona bułek wrocławskich.

Gdyby usunąć widok napatu maki, stalowe dzieła i wypieczone pieczywo, laik odwiedzający ten zakład mógłby go sobie nie skojarzyć z piekarnią. Wszystko tu błyszczą nikiel i aluminium. Prawde powiedziano jest to fabryka chleba, gdzie mamy do czynienia z liniami taśmociągów, gigantycznych hal, piecami tunelowymi, klimatyzowanymi pomieszczeniami, pulpami sterowniczymi, czujnikami, różnymi termometrami, manometrami i wielu innymi aparatami. Całość jest produkcyjną polską na licencjach austriackich, włoskich, francuskich i holenderskich.

(cd. na str. 5)



I. Z pulpitu sterowniczego kontroluje się cały proces produkcyjny wypieku pieczywa i ruch automatów. Na zdjęciu — pracę silosów mącznych kontroluje technolog Warszyczyk.



II. Świeże, pachnące bochenki chleba „wchodzą” z taśmy do działu ekspedycji. Foto: Jerzy Kamiński

Urbanistyczne i architektoniczne koncepcje rozwoju Jastrzebia żywo dyskutowane są w środowisku specjalistów. Niedawno na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej CZESLAW BIELECKI przedstawił pracę dyplomową (pod kierunkiem prof. dr arch. Kazimierza Wejcherta) pt. „Centrum i sieć usługowa Jastrzebia”. Praca ta, zgłoszona przez Radę Wydziału do Nagrody Stowarzyszenia Architektów Polskich im. architekta Stanisława Nowickiego i Stanisława Krypłaja, uzyskała w tym konkursie jedno z trzech równorzędnych wyróżnień. Celem tego projektu była próba przedstawienia systemu społecznego i urbanistycznego, według którego powinna się rozwijać sieć usługowa i centrum Jastrzebia. Cz. Bielecki dokonał krytycznej analizy stanu istniejącego w Jastrzebiu oraz przeprowadził studia na temat budowy miast w ogóle. Z rozważań tychi wprowadzonych wniosków wynika, że w świetle obecnych poglądów i tendencji występujących w projektowaniu miast niestraszne jest kontynuowanie dziś koncepcji urbanistycznych, które powstały w początkach lat sześćdziesiątych, a które wywodziły się z idei budownictwa osiedlowego lat trzydziestych.

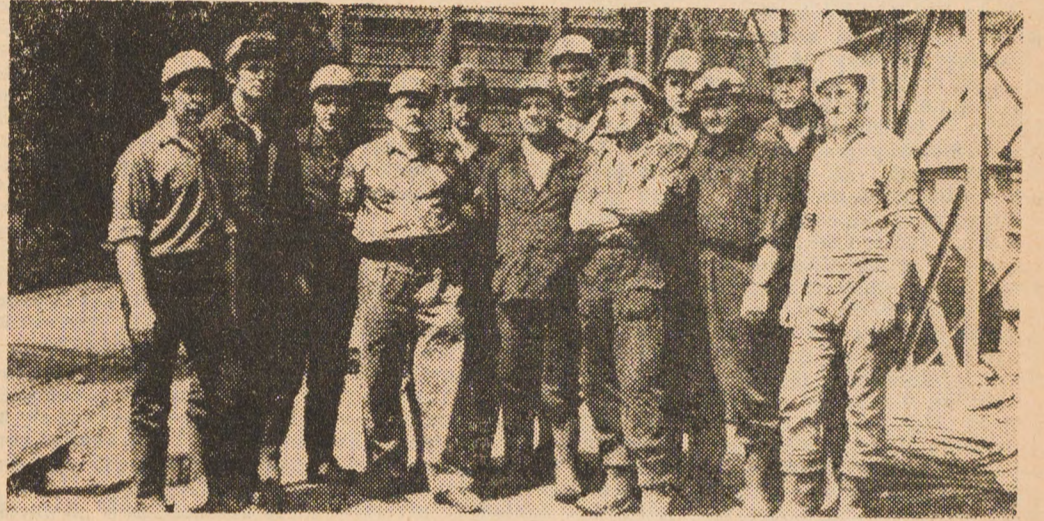
W związku z tym na łamach fachowego miesięcznika SARP „ARCHITEKTURA” głos zabrał generalny projektant Jastrzebia — mgr inż. arch. ZYGMUNT WINNICKI, z którego głównymi wywodami niżej zapoznajemy naszego czytelnika.

„Jastrzebie jest w ostatnich latach najszybciej rozwijającym się miastem w Polsce. Jego budowa rozpoczęła się na przemlecie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w związku z powstaniem pięciu nowych kopalni. Pierwszy plan ogólny opracowano w 1960 r. Jego charakterystyczną cechą była tendencja do wydobycia w strukturze funkcjonalno-przestrzennej miasta jednostek mieszkaniowych i usługowych przy niezależnym prowadzeniu tras ruchu kołowego. Intencją autorów było przeciwstawienie się koncepcjom miast, w którym dominująca rolę odgrywały ciągi uliczne obudowane domami mieszkalnymi i usługami. Duży wpływ na koncepcję planu ogólnego miało bo-

# ZA WSZE NA POSTERUNKU

RAY GLENC

Każdy kto nie jest obeznany dobrze z życiem tak dużego organizmu, jaki stanowi kopalnia, gotów jest sądzić, iż praca ludzi węgla kończy się na wydobyciu tego cennego kruszcu. Przyczynają nas do tego po trosze środki masowego przekazu, które przeważnie eksponują wysiłek ludzi pracujących bezpośrednio „na węglu” —



Brygada remontowa Jana Kuli z Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla w Kop. Jastrzebie. Foto: Jan Glenc

na dole. Logika każe jednak wnioskować, iż wydobycie węgla na powierzchnię musi być odpowiednio przerobione, zaszeregowany do jednej z trzech klas i w takiej gotowej już formie wysłany do miejsca przeznaczenia — krajowego lub zagranicznego odbiorcy.

Komórka, na barkach której spoczywa cały ogrom tych kosmetyczno-spedycyjnych zabiegów jest Zakład Przeróbki

Mechanicznej Węgla. Specyfika tego zakładu jest spełnianie na co dzień całego systemu funkcji technicznych i handlowych. Utrzymać go musi stała współpraca z wieloma instytucjami — przede wszystkim z PKP. Węgiel bowiem powinien dotrzeć w przewidzianym terminie do odbiorcy.

Utrzymanie stałej sprawności wszystkich maszyn i urządzeń przerobczych, a zwłaszcza odpowiednio dużej mocy przerobczej zakładu odgrywa decydującą rolę w osiągnięciu dodatnich efektów ekonomicznych całej kopalni. Dlatego też problem przeróbki mechanicznej jest „oczkiem w głowie” dyrekcji.

Moc przerobcza zakładu korelowana jest z dobowym urobkiem.

Bywa również, że już w trakcie budowania nowej kopalni podwyższa się granicę

co w efekcie prowadzi do wzrostu kosztów przeróbki mechanicznej i tony węgla.

Warunki pracy są bardzo trudne, uciążliwe i na pewno dalekie od komfortowych. Wiadomo — węgiel i woda bardzo się lubią. Efekt — stanowiska pracy brudne, pył wciska się wszędzie. W zakładzie przerobczym pracuje duży odsetek kobiet i choć wykonyują ciężką pracę odpowiedzialną za pracę wzorowo wykonywaną przez swoich obowiązków.

Notujemy pewien niedobór kadry, około 30 osób — informuje mgr inż. J. Trzcina — co w zestawieniu z nadwyżką zatrudnienia w skali całej kopalni wygląda na paradoks...

Najdotkliwiej niedobór w zatrudnieniu odczuwa brygada remontowa z działu przeróbki mechanicznej. A od niej przecież zależy sprawne funkcjo-

nowanie maszyn i urządzeń, od ich ofiarności i zaangażowania — skracanie przestoju spowodowanych awariami.

Brygadą kieruje sztygar oddziałowy Jan Kula — człowiek, na którym zawsze można polegać. W Zakładzie pracuje od chwili jego uruchomienia. Do najlepszych w brygadzie należą: Ryszard Olejnik — sztygar zmianowy, Franciszek Pietrasina — I sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej, Władysław Tryba — oddziałowy SIP, Jan Mroczkowski — ślusarz remontowy, Józef Pawelek — ślusarz remontowy, Stanisław Przybylski — ślusarz wulkanizator, Jan Saladajczyk — spawacz-ślusarz, Edward Lenart — spawacz-ślusarz, Witold Kijko — spawacz-ślusarz i Zygmunt Nowakowski — spawacz-ślusarz.

Pracują na trzy zmiany, przeważnie w niedzielę, nie licząc się z własnym czasem. Są zawsze na swoim posterunku pracy. Dokonują czasem rzeczy zdawałoby się niemożliwych; wiedzą, że od ich wysokich kwalifikacji, zaangażowania, dobrej roboty zależy ciężłość pracy Zakładu Przerobczego. Duża w tym zasługa OOP, która inspirowała przed siewicją i inicjatywy całej brygady.

(dokończenie na str. 5)

# URBANISTYCZNE „CREDO”

W ten sposób powstał prostokątny układ komunikacyjny dostosowany do rzeźby terenu. Drogi dojazdowe wewnątrz osiedla mają charakter przelotowy lub stanowią sięgające nie dłuższe niż 250 m. W rejonie istniejącego przystanku PKP zaprojektowano centrum miejskie, powiązane ciągami pieszymi ze wszystkimi dzielnicami.

Zasadniczy wpływ na kształt przestrzenny miasta miało wybudowanie w Jastrzebiu fabryki domów, której produkcja przede wszystkim nastawiona była na potrzeby Jastrzebia. Charakter architektury budynków produkowanych przez fabrykę, a także konieczność uwzględnienia technologii montażu, były czynnikami, które silnie wpłynęły na sposób projektowania zespołów osiedlowych. Kompozycja poszczególnych zespołów architektury osiedlowej zmierzała do podkreślenia walorów rzeźby terenu, naturalnego krajobrazu, zachowa-

nej zieleni, a także do wydobycia funkcjonalnego układu zespołów osiedli. Początkowo budowa miasta rozwijała się dość jednostronnie. Szybkie powstawanie domów mieszkalnych, realizacja usług ulegała opóźnieniu. Trzeba jednak powiedzieć, że obecne tempo budowy usług podstawowych jest znacznie szybsze, a ich program jest całkowicie realizowany. Brak jeszcze usług ogólnomiejskich, których budowa przewidywana jest w najbliższych latach.

Oprócz centrum ogólnomiejskiego zaprojektowano cztery osiedla usługowe wyższego rzędu oraz kilka zespołów usług podstawowych. Z przewidywanych czterech osiedli jeden został wybudowany i przystępuje się do budowy dwóch następujących. W fazie koncepcyjnej znajduje się również projekt centrum miejskiego.

Wspólna cecha projektowanych osiedli jest ich wielopięsowość wynikająca z dostosowania do rzeźby terenu. Pozwala to na wzbogacenie kształtu przestrzennego osiedli, uzyskanie tarasów widokowych i wypoczynkowych.

W projektowaniu i budowie miasta zwrócono uwagę na zieleni. Zachowano całkowicie duże zespoły zieleni, położone na obrzeżu miasta, a także mniejsze, w dołkach. Stanowią one działki atrakcyjne fragmenty miasta. Na pozostałych obszarach w osiedlach (dzielnicach) i między osiedlami prowadzi się obecnie zazielenianie. Niestety, pełny efekt tej wielkiej pracy będzie widoczny dopiero za kilka lat, kiedy drzewa osiągną odpowiednią wielkość.

Redakcja „Architektury” dodaje od siebie, że Jastrzebie należy do tych przedsięwzięć urbanistyczno-architektonicznych, których realizacja trwa 20—30 lat, a projektowanie stanowi proces, w czasie którego zmieniają się zarówno możliwości wykonawcze, jak i poglądy i wymagania w odniesieniu do programu, funkcji i kształtu zespołów mieszkaniowych. Koniecznością staje się więc rewizja i modyfikacja koncepcji wyjściowych, dostosowanie kolejnych rozwiązań szczegółowych do potrzeb, których wcześniej nie można było przewidzieć. (p)

# POSTĘP TECHNICZNY NA ZAMÓWIENIE

EUGENIA PLUCIK

Transport — newralgiczny punkt każdego organizmu gospodarczego ma w kopalni tak samo podstawowe znaczenie dla jej funkcjonowania, jak i w całej gospodarce narodowej. Sprawne, a więc szybkie i przebiegające bez zakłóceń dostarczenie węgla wydobytego w ścianach na powierzchnię i do rąk jego nabywców, jest finalną częścią procesu wydobywczego. Kopalnia bez sprawnej i dobrze działającego transportu uróbku przestanie egzystować. W ten sposób dość łatwo uświadomić sobie znaczenie zadań Międzyzakładowego Zespołu do Spraw Staśmowania Kopalń ROW. Powstał on w kopalni „Manifest Lipcowy” w 1972 roku, z tej racji, że jest to pierwsza kopalnia, w której cały strumień wydobytego węgla transportowany jest od ścian wydobywczych do podszybia przemieszczanymi taśmami.

Zagadnienie zapewnienia optymalnej sprawności tych urządzeń i rozwiązywania nowych problemów transportu taśmowego, które niesie codziennie eksploatacja złóż, pojawiły się więc po raz pierwszy w tej kopalni w takim wymiarze, że wymagały powołania specjalistycznej komórki — zespołu do spraw staśmowania. Nowsze kopalnie — „Borynia” i „XXX-lecia PRL” także stosujące transport taśmowy korzystają z doświadczeń „Manifestu Lipcowego”. Korzystają z nich zresztą wszystkie kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, zakłady kruszywa, a także zakłady „Ursus” i inne stosujące przenośniki taśmowe. Zastosowanie taśmociągów jako jedynego środka odstawy wydobywanego węgla stworzyło konieczność opracowania metod szybkiego usuwania awarii w warunkach kopalń gazowych.

Dezorganizujący wpływ zahamowań transportu na pracę brygad ścianowych nadal tej sprawie rangę pierwszorzędnej wagi. Zerwaną taśmę łączono dotąd na powierzchni metodą wulkanizacji na gorąco, jednak w gazowych kopalniach na dole nie można jej było stosować. Powstała więc koncepcja klejenia taśm, czyli wulkanizacji na zimno, a także szybszego mechanicznego łączenia zerwanych końców. Opracowanie tych metod i zaprojektowanie sprzętu do ich stosowania w oparciu o własne, polskie surowce oraz ulepszenie tych doświadczeń — było nadrzędnym zadaniem zespołu. Chodziło przy tym w równej mierze o walor bezpieczeństwa pracy przy usuwaniu awarii taśm. Rozwiązania zespołu zostały przyjęte przez inne kopalnie, a nawet przez nie udoskonalone, np. kopalnię „XXX-lecia PRL” do robienia się patentu o wzmocnionych połączeniach taśm metodą wulkanizacji na zimno.

Opracowanie nowej metody łączenia mechanicznego taśm miało znaczenie podwójne: rozwiązanie daje większe gwarancje trwałości połączeń niż w dawniej stosowanych zagranicznych (ważne jest przecież by taśma mogła pracować bez dalszych awarii do momentu sklejenia jej w czasie robót konserwacyjnych), a zarazem pozwoliło zastosować polskie surowce i tym samym było produktem antyimportowym. Przydatność metod łączenia taśm złączkami zawiasowymi typu „Zofiówka I” jest szczególnie widoczna w wypadkach podłużnego rozdarcia taśm, można bowiem szybko połączyć i tym samym przywrócić do normalnej eksploatacji taśmę uszkodzoną nawet na odcinku kilkuset metrów. Do niedawna kopalnia była jedynym producentem złączek zawiasowych i sprzętu do zakładania ich.

Od stycznia bieżącego roku złączki (przedstawione zresztą do opatentowania), produkują Zjednoczone Zespoły Gospodarcze w Wodzisławiu — Radlinie, a sprzęt do ich zakładania — oddział łączenia taśm w kop. „Manifest Lipcowy”.

W trakcie opracowania jest urządzenie hydrauliczne o sile ciągłej naciąganie taśm odstawy głównej i zakładów przerobczych, nawet wraz z uróbką. Znaczenie tego urządzenia docenią najlepiej górnicy, którzy zrzucali węgiel z zerwanej taśmy, a po naprawieniu jej — ponownie ładowali go na przepośnik. Oszczędność ludzkiego wysiłku, ale i czasu pracy przeznaczonego na wydobywanie, a nie przeladowność

## Udział młodzieży w akcji zniwnej

Pogoda nie sprzyja żniwom. Dalsze obfite opady deszczu mogą doprowadzić do spiętrzenia się prac polowych. W tej sytuacji obok maksymalnego wykorzystania wszystkich środków technicznych niezbędna będzie pomoc młodzieży szczególnie w gospodarstwach indywidualnych w których właściciele są już w podeszłym wieku.

Zagadnieniu temu poświęcone było m.in. II Plenum Rady Miejskiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Jastrzębiu. Omawiano przy tym udział młodzieży w realizacji zadań społeczno-gospodarczych do końca br. Bardzo szczegółowo przeanalizowano konieczność udziału młodzieży w tegorocznej akcji zniwnej. Powołano miejski sztab „Żniwa — 75”, którego szefem wybrany został przewodniczący Zarządu Środowiskowego ZSMW Jerzy Oślizło. (ds)

## Gdyby maszyny umiały mówić

(dokończenie ze str. 3)

### POD ADRESEM PRODUCENTA

Powysze sygnały o niedostatkach maszyn i urządzeń górniczych adresowane są do fabryk maszyn górniczych i Wydziału Wynajmu Maszyn przy Rybnickich Zakładach Naprawczych. Wydaje się, że dobro społeczno-gospodarcze wymaga częstszych, roboczych kontaktów producentów maszyn z ich użytkownikami. Potrzeba takich spotkań staje się tym bardziej oczywista, jeśli twymy, że w kopalniach „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Manifest Lipcowy”, „Borynia” i „XXX-lecia PRL” zgromadzony jest wyjątkowo liczny i drogi park maszynowy, w dodatku ciągle uzupełniany nowościami także z „usterkami fabrycznymi”!

Maszyny nie umiają mówić, więc w „obronie” ich jakości — a także interesów kopalnianych załóg i racjonalnej gospodarki — powinni bardziej stanowczym głosem przemówić do producentów ludzie, którym na co dzień w kopalni przychodzi borykać się z wadami urządzeń.

Naturalnie, ekscytacje nie wniosą w ten krag trudnych problemów technicznych żadnych pozytywnych elementów. Rządzą „królestwem” zgiełkliwych maszyn górniczych trzeba z zimną krwią, rygorystyczną kalkulacją, specjalistycznym instynktem i olświeceniem w ręku do świadczącego ekonomisty.

Ponieważ nie jesteśmy w Euro pie górniczym kopciuszkiem, nie też dziwnego, że nasi fachowcy jednak widzą sposoby „wyjścia na prostą”.

KAROL BALES  
OD REDAKCJI

Zwiększenia wydajności w pracy i wydobywania szukać należy w zmniejszeniu awaryjności maszyn i urządzeń górniczych. Dla tego też prawidłowa eksploatacja — gospodarka maszynami stała się ważnym problemem w działalności resortu.

Do zagadnienia tego powracać będziemy w następnych numerach „Naszych Problemów”.

Niniejsza publikacja traktujemy jako artykuł dyskusyjny. Prosimy zainteresowanych, fachowców o nadsyłanie swoich wypowiedzi.

wanie węgla jest bardzo duża. Urządzenie to będzie przenośne, ważyć będzie ok. 80 kg. — Czy, wtedy wyczerpią się problemy związane z zastowaniem transportu taśmowego?

Pozostanie jedno, zasadnicze zadanie, które i teraz już realizujemy mówi główny inżynier Międzyzakładowego Zespołu d/s Staśmowania Kopalń ROW, Jan Talik — upowszechniania metod racjonalnej eksploatacji przenośników taśmowych i prawidłowego stosowania opracowanych przez nas sposobów łączenia taśm. Prowadzimy dwutygodniowe szkolenie cieśli innych kopalń w zakresie klejenia taśm, szkolimy pracowników naszej kopalni, gdyż w każdym oddziale, na każdej zmianie powinien pracować cieśla znający metody łączenia taśm i mogący szybko usunąć awarię.

Metody przez nas wyrażone ocenione zostały przedtem przez innych praktyków górnictwa. W czwartym kwartale ubiegłego roku urządziliśmy pokaz łączenia taśm dla głównych mechaników i kierowników robót górniczych wszystkich kopalń, a drugi dla przedstawicieli Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz Wyższego Urzędu Górniczego. W najbliższym czasie dwóch pracowników naszego oddziału wyjadzie do Brazylii, której „Copex” sprzedaje stosowane u nas metody łączenia taśm.

Po kilkuletniej obserwacji transportu węgla przenośnikami taśmowymi wyłonił się kolejny problem — ujednolicenia przenośników czyli zrezygnowania z tras typu PTG na rzecz przenośników „Gwarek”. Kolejną sprawą jest zmiana napędu taśm na dłuższych odcinkach — proponowany jest napęd z przenośnika „Gwarek”. Można więc powiedzieć, że skończył się tylko pewien etap — etap poszukiwań, a rozpoczął się drugi okres — żmudnej i odpowiedzialnej pracy na co dzień.

# Fajnie - na złość pogodzie

RAY GLENC

Z odzyskaniem Szkoły Podstawowej im. Marii Kownopnickiej w Błachowni gdzie mieści się kolonia letnia kop. „Jastrzębie” nie było większych kłopotów. 25 minut jazdy autobusem MPK z Częstochowy — ok. 15 km drogi. Szkoła położona prawie w centrum 5 tysięcznej Błachowni jest idealnym obiektem na kolonijną placówkę, wymarzoną miejscem, w którym można czynnie wypoczywać. Las, woda, (ładne jezioro, które miej

Przed wejściem do budynku szkolnego zatrzymuje mnie groźny wartownik, który zdecydowanym głosem pyta o przyczynę nagłych odwiedzin. Po dokładnych wyjaśnieniach i okazaniu dokumentów twarz chłopca rozjaśnia się uśmiechem.

— Proszę za mną — padają krótkie słowa.

Idziemy do pomieszczeń kierownictwa kolonii. Po drodze zawieram pierwszą miłą znajomość z groźnym wartowni-

dają się jednak na wcześniej zaplanowaną wycieczkę do Częstochowy.

W czasie ciszy wraz z kierownikiem robimy krótki przegląd sypialni. Na drzwiach każdej nazwa i numer grupy. Pomysłowość i fantazja dzieci nie zna granic. Nazywają się przy różnie „Eskimosami”, „Cypiskami”, „Stokrotkami”.

Salę są duże i co najważniejsze wysokie. Szkoła budowana była w latach 50-tych kiedy nie obowiązywało jeszcze tzw. „oszczędnościowe budownictwo”. W każdej sali po 11 łóżek. Młodzież odpoczywa, większość spi.

Deszcz paraliżuje cały popołudniowy program zajęć na świeżym powietrzu, ale charmonogram jest tak ustawiony, że młodzież nie może się nudzić nawet w murach. Odbywa się błyskawiczny turniej ping-ponga. Kibiców komplet. Inni bawią się w świetlicy. Obdarzeni talentem artystycznym i niezłymi walorami głosowymi przygotowują się do konkursu piosenkarskiego, który jak każda tutejsza kolonijna tradycja jest nagrywany na taśmę magnetofonową. Przy okazji słucham kolonijnych przebojów dwóch poprzednich turnusów.

Młodzież jest zdyscyplinowana — mówi Z. Smolka — nie zanotowaliśmy żadnych wybryków chuligańskich, wszyscy są zdrowi. Mam dobrą kadre, która stara się być bardziej przyjaźliwymi dziećmi niż surowymi wychowawcami. Wprawdzie duża rozpiętość wieku od 6 do 15 lat utrudnia przeprowadzanie niektórych zajęć, ale długoletni staż pedagogiczny niektórych wychowawców pozwala wybrnąć i z tych niedogodności. Więcej kłopotu mamy z niektórymi nadgorliwymi rodzicami, którzy zbyt często od wiedzą swoje pociechy. Po każdej takiej wizycie niektórzy co bardziej wrażliwi dzieci, źle znoszą rozstanie z matką lub ojcem.

Większość dzieci jest z Jastrzębia lub ich rodzice pracują w jastrzębskich kopalniach.

Po kolacji ogólnokolonijna zabawa. Tańczą ostatnie przeboje roku przy muzyce z magnetofonu.

O kolonijnych nastrojach rozmawiam z Marią Kudziją z Rybnika i Ireną Cieślak z Jastrzębia — przewodniczącą samorządu kolonijnego. Obie dziewczynki są już starymi w gami kolonijnymi, z niejednego pieca chleb jadły. Uważają że jest tutaj bardzo fajnie. Różnorodność zajęć: kino, narty wodne, kajaki, jagody, grzyby. Chwalą dobre warunki sanitarne (ciepła woda). Jako „władza” obiegują zorganizować sa me wiele ciekawych form rozrywki, jak: konkurs zbierania jagód, wieczór bajek, konkurs piosenkarski i inne. Obie były dzisiaj na wycieczce w Częstochowie. Zwidziały wystawę grafiki w Cepelii, były też pod pomnikiem Lenina i Żołnierza radzieckiego.

Punktualnie o godz. 20.00 apel wieczorny kończy ósmy dzień pobytu na kolonii. Jest środa 30 lipca. Cisza nocna o godz. 21.00 kładzie kres wesółym śmiechom towarzyszącym wieczornej toalecie.

Nieco później kierownictwo wraz z kadra podsumowuje kolejny udany dzień. Noc mija spokojnie.

Rano o godz. 7.00 pobudka. Rozpoczął się kolejny dzień zajęć kolonijnych. Pogoda nadal niepewna. To nic. Na złość pogodzie będzie nadal fajnie.



Wychowawca grupy IX Ryszard Gardawski „Rumcajs” wraz ze swoimi „Cypiskami”.

Foto: Jerzy Ostrowski

scowi nazywają stawem a w Kiem. Nazywa się Waldemar Matuszek, ma 12 lat (wygląda na mniej) mieszka na stałe w Wodzisławiu i jest synem górniczą kop. „Jastrzębie”. Pierwszy raz na kolonii...

Dziękuję Waldkowi za wprowadzenie mnie od razu w wir kolonijnego życia.

Kierownika chwilowo nie ma, załatwia pilne sprawy służbowe. Przyjmuje mnie jego zastępczyni Elżbieta Długosz. Użytkuje pierwsze wstępne informacje. Jest to już III turnus, rozpoczął się 23 lipca i trwał będzie do 12 sierpnia. Znacznie mniejszy niż dwa poprzednie, które miały po około 180 dzieci. Pogoda uwziła się chyba na nas. Przeważnie pada. Raz tylko — wczoraj, we wtorek 29 lipca świeciło cały dzień słońce. Bardziej łaskawa była dla turnusów poprzednich.

Kierownik kolonii inż. Zygmunt Smolka wrócił wcześniej, czuje się kawą i od razu jest gotowy do udzielania wszelkiej informacji, zastrzegając się jednak, iż będzie to tylko jego ocena, a nie młodzieży. Najlepiej więc będzie — mówi — jeśli sam uczestniczył będę w zajęciach, porozmawiam z dziećmi, zjem kolonijny posiłek. Placę równowagę dziennego wyżywienia (30 zł), a że była pora obiadowa idziemy od razu do jadalni. Jest to typowa jadalnia z pełnym zapleczem kuchennym i socjalnym. Czysto. Młodzież akurat kończyła jeść obiad. Dzisiejsze menu: Zupa ogórkowa, ziemniaki, mięso, mizeria ze śmietaną, kompot z czerśni. Jak się później dowiedziałem od szefowej kuchni dzieci z tego turnusu mają wyjątkowy apetyt. Prawie wcale nie ma odpadów.

Pytam Marysię Nosal — z Jastrzębia — Szerokiej — córkę górniczą kop. „Borynia”, czy smakuje obiad? Dziewczynka jest nieśmiała. Mówi że tak, że jedzenie w ogóle jest bardzo dobre. Zawsze wszystko zjada. Nieśmiałość jej wypływa z faktu, iż na kolonii jest po raz pierwszy.

Po południu pogoda niepewna, pochmurno. Dwie grupy u-



Huta Katowice.

Foto: Zofia Lubczyńska

## Spartakiada kop. „Manifest Lipcowy”

Trwają dalsze rozgrywki zakładowej spartakiady kop. „Manifest Lipcowy”. Dobyli końca rozgrywki w kolejnych dwóch dyscyplinach w piłce ręcznej i w koszykówce. Zdobywcami trzech pierwszych miejsc w piłce ręcznej zostały drużyny: I — GRP-2, II — GRP-1, i III — ML-3.

W rozgrywkach koszykówki zwyciężyły drużyny oddziałów ML-3 — pierwsze miejsce, GRP — drugie miejsce i WOW-1 — trzecie miejsce. Jednocześnie rozpoczęły się pierwsze mecze piłki nożnej, które odbywają się na boisku

w Jankowicach. Organizatorzy spartakiady dziękują w tym miejscu pracownikom transportu kopalni, gdyż zarówno zawodnicy jak i kibice dojeżdżają na mecz kopalnianymi autokarami. Spartakiada wyraźniej niż inne imprezy, ukazuje pilną potrzebę zbudowania obiektów sportowych w Jastrzębiu. Brak boisk, basenów piwackich i innych urządzeń rekreacyjnych jest poważnym mankamentem, a przecież w likwidacji tych braków na pewno liczyć można na czynny społeczny entuzjastów sportu masowego. (E)

„NASZE PROBLEMY” — Organ Samorządów Robotniczych Kopalń Węgla Kamiennego „Jastrzębie „Manifest Lipcowy”, i „Moszczenica” w Jastrzębiu. Redaguje Kolegium. Tymczasowy adres redakcji: Kopalnia Węgla Kamiennego „Moszczenica”, 44-330 Jastrzębie Zdrój, Dom Górnicza nr 1, pok. 18. Telex: 036413395. Telefon: centr. 614-21, wew.: 529 lub 691. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. W nadesłanych pracach zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Nr indeksu 36700. Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne. Zamówienie nr 1657 T-22

**J**eśli zielen jest elementem architektury miast to niewątpliwie ogrodnicy są także w jakiejś mierze architektami. Ci „architekci zieleni” mają do spełnienia wdzięczną rolę również w przedsiębiorstwie. Wiedza o tym ich kierownicy. Dlatego przy większych zakładach pracy prosperują „fabryki zieleni”.

„Moszczenica” jako jedyna kopalnia w Jastrzębiu posiada własne ogrodnictwo, mieszcząca się przy ul. Debowej. (Do budowy podobnego obiektu przystępuje kop. „Jastrzębie”).

## PRZYWRACAJĄ URODĘ ŚRODOWISKU

**WIĘCEJ TLENU**

Na jednym hektarze grun- tów i 360 metrach kwadrato- wych ziemi pod szklarnie rośnie czterdzieści gatunków kwia- tów (róże, goździki, bratki, gerbery, lewkonie, astry, obro- żki, orliki, tulipany i in.) i wie- le pięknych roślin ozdobnych. Stąd bajecznie kolorowe kwia- ty cięte, doniczkowe i rośliny dekoracyjne trafiają do możli- wie wszystkich zakamarków kopalni — od portierni do dy- rektorskiego gabinetu — oży- wiając korytarze, biura i inne pomieszczenia, dostarczając człowiekowi życiodajnego tle- nu i pysznego „bukietu zapach- ów”.

dać na kwiaty i zieleni ozdoba- ną prawie pół miliona złotych.

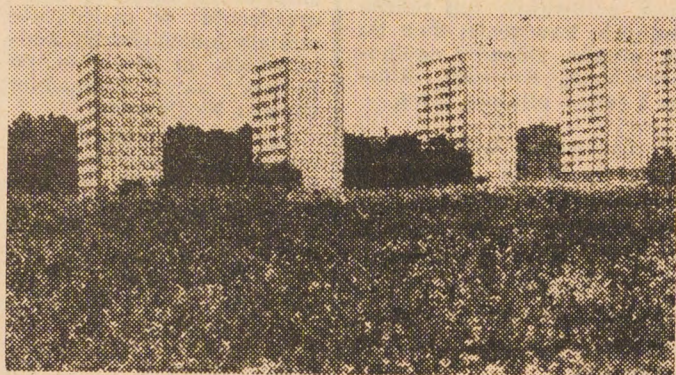
— Spełniamy także istotną rolę — mówi kierownik Stani- sław Ratajezyk — w ochronie środowiska naturalnego. Zdola- liśmy zrekultywować dwanaście hektarów zwałów wzdłuż ulic Źdrojowej Karola Miarki do Szybów Zachodnich, gdzie wysadzono już piętnaście ty- sięcy drzewek i krzewów, jak: dęby czerwonołistne, klony, brzozy, jarzębiny, olchy, ligu- ster, czarny bez i in. Drzewa nadzwyczaj szybko „przyimu- ją się” na nowej glebie. W re- kultywacji pomagali nam pra- cownicy kopalni i młodzież szkół — w czynnie społecznym.

Mówi się: zasadzić kwiatki, zerwać i włożyć do wazonu. Niewiele zdaje sobie jednak sprawę z faktu, że za pięknym kwiatem w wazonie kryje się cała machina organizacyjna i agrotechniczna. Np. w ciągu roku dostarcza się do kopalni ponad 1.200 doniczek z kwia- tami. Szklarnie trzeba ciągle szklić, zimą ogrzewać doko- nywać rozsąd czasem w tem- peraturze około 50 st. Celsju- sza. W br. ogrodnictwo spro- wadziło aż trzydzieści ton tor- fu z Lublina i kilkanaście wy- wrotkę czarnoziemiu. Trzeba przeorywać ziemię, chronić roś- liny przed mrozami, zraszać w upały, stosować odpowied- nie nasiona — jednym zda-

niecej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Wo- dzisławiu, moszczenickie ogro- dnictwo (istnieje już dziesięć lat) zdobyło czwarte miejsce na dwadzieścia wystawców.

Tak jak wędkarz będzie go- dzinami opowiadał o nadzwy- czajnym połowie „taaaaakich” ryb, filatelista rozwodził się nad wręcz unikalną serią znacz- ków w jego zbiorach, szachista z wypiekami na twarzy roz- strzasał znakomicie rozegraną partię — tak ogrodnicy nie byłiby... ogrodnikami, gdyby zrezygnowali z pokazania go- ściowi rzadkich okazów roślin.

W moszczenickim ogrodnic- twie zaś mają się czym poch- chwalić. Ostatnio zakwitł tu i wydał 21 kwiatów filoden- dron czerwonołistny — co jest rzadkością. Jest tu również rzadki okaz paproci „Łosie ro- gi”, które rosną tylko w wy- drążonym w drzewie otworze- kaktus o listkach przypomina- jących... mirte, guzmania o „ty- grysich prążkach”. Nowość u nas: róża chińska o koloro- wych liściach dochodząca do trzech metrów wysokości, fik- kus australijski (do 1,5 m wy- sokości) o omszłych pedach i przypominający krzew cytry- nowy i wiele innych. Rozpo- częto również na szerszą skalę hodowlę palm, a jedna z nich, już „dorosła” — kosztuje na



Miasto na łąkach. Dzielnica IV.

Foto: Jerzy Kamiński

— Spełniamy także istotną rolę — mówi kierownik Stani- sław Ratajezyk — w ochronie środowiska naturalnego. Zdola- liśmy zrekultywować dwanaście hektarów zwałów wzdłuż ulic Źdrojowej Karola Miarki do Szybów Zachodnich, gdzie wysadzono już piętnaście ty- sięcy drzewek i krzewów, jak: dęby czerwonołistne, klony, brzozy, jarzębiny, olchy, ligu- ster, czarny bez i in. Drzewa nadzwyczaj szybko „przyimu- ją się” na nowej glebie. W re- kultywacji pomagali nam pra- cownicy kopalni i młodzież szkół — w czynnie społecznym.

**JUBILEUSZOWY LAUR**

Ogrodnictwo spod znaku gór- niczych barw zatrudnia... kil- ku pracowników. W ub. roku przyniosło kopalni 180 tysięcy złotych zysku na milion zło- tych obrotów. Gdyby w ogóle nie istniało — kopalnia zmu- szona byłaby każdego roku wy-

niem? Ogrodnicy nie narzeka- ją na brak roboty. A ludzi do roboty stale brakuje. O kłopotach z częściami zamiennymi do sprzętu i maszyn ogro- dniczych lepiej nie mówić, sko- ro trudność sprawa... zdoby- cie zwykłej sztychówki!

Mimo to na ostatniej mię- dzynarodowej wystawie ogrod-

rynku dwadzieścia tysięcy zło- tych...

Marzeniem ogrodników z ul. Debowej jest, aby cała ko- palna i Jastrzębie dosłownie tonęły w kwiatkach i pięknej, orzeźwiającej bujnej roślinno- ści. Ale to jest marzenie rów- nież wszystkich jastrzębian. (p)

## Smak chleba

(cd. ze str. 3)

Mąka przyjmowana jest lu- zem z tak zwanych mąkowoz- wów, rozładowywana jest pneu- matycznie dmuchawami do silo- sów. Następnie przez automa- tyczne wagi trafia do 600-litro- wych „misiarek” (rodzaj dzie- ży). Przez wyrotownicę ciasto do- staje się do leja spustowego i wpada do dzielarki-formierki, skąd surowy bochenek chleba już ze znacznym firmo- wym trafia do gigantycznych, ruchomych pieców tunelowych opalanych mazutem.

Sam wypiek to jeszcze nie wszystko. Piekarnia musi zad- bać o odpowiednią dostawę su- rowców. Warto wiedzieć, że przy maksymalnej produkcji dziennie zużywa się trzysta li- trów młyna, 250 kilogramów cu- kru, na jeden rzut czterech ton sucharów — trzysta tysięcy sześćset jajek!

Każdego miesiąca dwa potęż- ne zbiorniki paliwowe wypełnia- ne są od nowa 140 tysiącami li- trów mazutu.

Na zakończenie naszej wizyty w piekarni zanotowaliśmy dwie wypowiedzi.

Kierownik piekarni inż. An- drzej Łukowski: „Jeszcze półtora roku temu Jastrzębie zapoatry- wane było w chleb z piekarni w Zabrze, Katowicach i Chorzow- ie. Wybudowanie nowoczesnej piekarni usprawniło zaopatrzenie pieczywa. Przedsiębiorstwo nasze określiło organizacyjnie i ekonomicznie. Za pierwsze pół- roczce zadania produkcyjne zre- alizowane zostały w 101,3 pro- centach. W przyszłym roku za- instalujemy supernowoczesny automat do produkcji bułek. Co nas najbardziej martwi? Miernie widoki na wykształcenie no-

wych kadr piekarniczych w Ja- strzębiu! W miejscowej zawo- dowej szkole kształcącej znajduje się raptem... jeden adept naszego zawodu.

Zastępca kierownika Henryk Staniek i technolog Józef Wa- rzyńczyk: „Dajmy do posze- rzenia asortymentu wyrobów. Wkrótce przystąpimy do pro- dukcji biszkoptów, które można łatwo przelożyć owocem pierni- ka w kostkach oblewanych cze- koladą, struکی i placek ze świe- żymi owocami. Pyta pan, dla- czego jakość chleba dostarczana do sklepów nie zawsze jest jed- noletniej jakości. Rygorystycznie przestrzegamy obowiązujące nas receptury. Wyniki kontroli technologicznych są dla nas po- myślnie. Jakość wyrobów jest narażona na szwank przez utrud- niony transport, a zwłaszcza niewłaściwe składowanie pieczy- wa na półkach sklepowych. Nie- stety, dystrybucja chleba, w o- góle pieczywa, pozostawia jesz- cze wiele do życzenia”.

Jak z tego wynika, producent wypieka pieczywo w dosyć u- rozmaiconym asortymencie, prze- kracza plany produkcyjne, a mimo to w 80 punktach sprzeda- ży na terenie Jastrzębia pieczy- wa nie zawsze jest pod dostac- kiem. Jak to wytłumaczyć? Niechęć kierowników do za- mawiania licznych gatunków pieczywa lub szczupłość półek sklepowych? (p)

## WITRYNA KSIĘGARSKA

„MŁODZI ROBOTNICZY W ŚWIETLE BADAŃ NAUKO- WYCH” praca zbiorowa pod redakcją W. Wesolowskiego, Instytut Wydawniczy CRZZ, s. 300, 40 zł.

Książka zawiera wybór ma- teriałów opracowanych przez naukowców i praktyków na konferencję naukową, zorganizowaną przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN. Wyniki badań i analiz prezentowanych

w tej książce dotyczą postaw młodych robotników do pracy i zawodu, ich uczestnictwa w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, rodowodu spo- łecznego młodzieży robotni- czej, poziomu i zróżnicowania płac, poglądów i dążeń mło- dych robotników. Publikacja przeznaczona jest dla aktywu społecznego i politycznego, działaczy młodzieżowych, so- cjologów i psychologów.

## JKF „NIEZALEŻNI” W OFENSYWIE

Nowy sukces fotografikom z Klubu „Niezależnych” przy- niósł III Ogólnopolski Kon- kurs Fotografii Artystycznej pn „LAS POLSKI”. Znow nagrody i dyplomy wędrują do Jastrzębia.

ZAGAN: Z informacji prze- słanej przez Zagańskie Towar- zystwo Fotograficzne, które było organizatorem kolejnego III już konkursu fotograficz- nego pod pięknym hasłem „LAS POLSKI” dowiadujemy się o nowym sukcesie jastrzęb- skich fotografików. Na wysta- wę pokonkursową obejmującą najlepsze spośród 486 prac fotograficznych przysłanych do Zagania z całego kraju zakwa- lifikowane zostały fotografie sześciu jastrzębian: Krzyszto- fa Birka, Witolda Englendera, Zofii Lubczyńskiej, Jerzego Lubczyńskiego, Henryka So- bieskiego i Stanisława Sputo. Jury konkursu przyznało III nagrodę H. Sobieskiemu, a J. Lubczyńskiemu wyróżnienie. Najmłodszym uczestnikiem konkursu był piętnastoletni ja- strzębianin, członek rzeczywisty JKF „Niezależni”, Krzysztof Borek, którego umiejętności fotograficzne i uzdolnienia ro- kuja szybkie znalezienie się w czołówce polskich artystów fo- tografików.

## Zawsze na posterunku

(dokończenie ze str. 3)

**W**ielką dojrzałość inspi- ratorską i organizator- ską wykazała Egzekuty- wa OOP w trudnym dla Za- kładu Przerobczego okresie sprzed kilku lat. Przeanalizo- wano dokładnie wszystkie słab- e ognia, nie zawahano się przed drastycznymi posunięciami. W ostatnim okresie czasu kulasa trochę działalność od- działowego koła ZMS. Egze- kutywa pomogła młodzieżo- wym działaczom. Nie obeszło się oczywiście bez gorzkich słów prawdy. Pomogło. Dzi- siaj oddziałowe koło ZMS na- leży do najlepszych, zdobyło pierwsze miejsce we współ- zawodnictwie zakładowym. Przewodniczącym koła jest obecnie Marian Dobisz. Z ra- mienia Egzekutywy OOP ze- temesowcami opiekują się to- warzysze Zygmunta Blaszcok.

Efekty inspirującej roli OOP widoczne są dzisiaj na każ- dym kroku. Zakład Przerób- czy należy do produjących w kopalni. Ludzie robią więcej niż przewidują normy i nor- matywy. Dzięki nim kopalnia „Jastrzębie” osiągnęła w I-szym półroczu bardzo dobre wyniki ekonomiczne. Należała do najlepszych w skali całego resortu.

Ale bez dalszej rozbudowy Zakładu Przerobczego nie moż- na zagwarantować realizowa- nia przez kopalnię narastają- cych zadań wydobywczych.

Dlatego też do 1980 r. prze- widziane jest powiększenie Zakładu a tym samym osiągni- ecie wyższej mocy przerób- czej. Ale wydaje się, że bę- dzie ona w dalszym ciągu zbyt mała w stosunku do zwiększa- jącego się z roku na rok wy- dobycia kopalni „Jastrzębie”.

RAY GLENC

## NASZA SONDA Tak poznałem najpiękniejszą kobietę w moim życiu...

Dziś zamieszczamy odpowie- dzi na pytanie zadane w po- przednim numerze „Naszego Problemu”. Brzmiało ono: „Kiedy już wreszcie zostalę właścicielem samochodu — jes- teś: szczęśliwy, zadowolony lub rozczarowany?”

Oto odpowiedzi.

„Zadowolony. Co niedzielę za- pewniony weekend z rodziną w górach. No i odzyskałem zdrowie psychiczne, gdyż do pracy nie muszę dojeżdżać pu- blicznymi środkami lokomo- cji”. (Reinhold C., lat 40, księ- gowy, Bzie).

„Uszczęśliwiony. Nareszcie mam pasjonujące hobby. Prze- stałem z kolegami chodzić na wódkę. Dziewczyna, do której czulem dziwną nieśmiałość i która trzymała mnie na „chłod- nym dystansie”, teraz zaczyna się obiecująco uśmiechać”. (Ja- nusz R., lat 25, górnik, Ja- strzębie).

„Zrozpaczony! Miałem osz- czedności, teraz mam długi. Dwa razy trącili mnie kole- dzy z koniczynką na szybie. Na książeczce PKO zostało 5 zł. Dobrze, że siostra i brat nie dopominają się o zwrot pożyczki. Ciągłe siedzę w ga- rażu niemilosierdzie usmarowa- ny”. (Włodzimierz B., lat 30, ślusarz, Pawłowice).

„Uszczęśliwiony. Co roku mogę przez miesiąc zwiedzić, w/g mego widzimisie! kraj wzdłuż i wszerz. Zawsze z żo- ną i dziećmi. Dzięki przyce- pie campingowej, przeżywamy przygody letnie, niczym cyga- nie na szlaku...”. (Wiesław Sł., lat 48, nauczyciel, Jastrzębie).

„Zadowolony. Właściwie kie- dyś byłem z tego powodu zroz- paczony. Diabliście, jak na mo- je możliwości wysokie koszty utrzymania. Sprzedałem „Sko- dę”. Potem stwierdziłem, że z- samochodem jest źle, ale bez niego jeszcze gorzej... Wiec ko- piłem „Wartburga”. Nauczy- lem się stosunkowo tanio eks- ploataować wóz. Teraz, kiedy pojazd jest w naprawie, czu- je się nieswój...”. (Eugeniusz Z., lat 33, ogrodnik, Szeroka).

„Uszczęśliwiony. A wraz ze- mną rodzina. Przystałem pić alkohol. A byłem już momen- tami niebezpiecznym dla otoc- zenia alkoholikiem”. (Stefan A., lat 44, pracownik budow- niactwa, Jastrzębie).

„Zadowolony. Wykorzystuje „Fiata 126p” dla celów zawo- dowych. Dzięki temu, w mo- ich układach z przedsiębior- stwem, jestem podwójnie wy- dajny. Samochód wyraźnie pod- niósł stopę życiową mojej ro-

dziny. Czas to pieniądz”. (Au- gust J., lat 49, handlowiec, Ja- strzębie).

„Zadowolony. Oszczędzałem w PKO. Wygrałem los na lo- terii. I mam ten „czar czterech kółek”. Ale właściwie nie jest mi wcale potrzebny. Za- dużo napraw, zachodów, opłat. Sprzedam go wkrótce. Moje konto w PKO wzrosło. (Jo- achim P., lat 34, kop. Mosz- czenica”).

„Zadowolony. Dzięki samo- chodowi (szybki kurs do szpi- tała) uratowałem życie umie- rającemu dziecku. Uśmiech zdrowego dziecka, które widzę na podwórku w piaskownicy, wynagradza mi wszystkie u- trapienia na co dzień wąpli- wego (koszty utrzymania) „cza- ru czterech kółek”. (Romuald P., lat 46, górnik, Jastrzębie).

„Uszczęśliwiony. Licho mnie poniosło kiedyś leciwą „BMW- emką” do Nowych Tych. Nag- le moja „szkapa” zaczęła pry- chać, kopcić, fukać, grzytać i ani rusz dalej. Zrozpaczony, machnąłem na żelastwo ręką i poszedłem do najbliższej ka- wiarni pokrzepić się kawą. I tam poznałem najpiękniejszą kobietę w moim życiu. Moją obecną żonę. Samochód jest mi już niepotrzebny”. (Wie- śni- sław K., lat 28, kreślarz, Jastrzębie).

Czterech uszczęśliwionych, pięciu zadowolonych, jeden zrozpaczony — ileż stanów- emocjonalnych, reakcji, apro- ba- t, sytuacji układow! Okazu- je się, że samochód wyzwala snobizm, ale i przynosi szczę- ście w miłości.

Zrywa więzy nieśmiałości u dziewcząt i potrafi wylec- czyć z alkoholizmu. Uszczęśli- wia rodziny... Przynosi choro- by i staje się środkiem pozna- nia kraju. Pozytywnie wpływa na wydajność pracy i pozwa- la „wyszumieć się”. Wpływa na kształtowanie się humani- tarnych postaw jednostek.

Można by na ten temat na- pisać dysertację socjologiczną. Ale to już pozostawiamy lu- dziom bardziej kompetentnym od nas.

Następne pytanie „Naszej sondy” brzmi: „Ile czasu dziennie spędzasz przed tele- wizorem i co w programach najbardziej Cię interesuje?”

Odpowiedzi prosimy kiero- wać — listownie lub telefo- nicznie na adres: „Nasze Pro- blemy” ul. 22-go Lipca 60, p. 18, 44-330 Jastrzębie, tel. 614-21 (wewn. 529):



NOWE SANIE

PRZECIW SAMOZAPALENIU SIĘ WĘGLA

— „Słyszę, że dzwonią, ale nie wiem dokładnie... Dowie- działem się mianowicie, że o- patentowano nowy typ sań ka- blowych kombajnu ścianowe- go. Proszę o bliższe szczegóły. — Rudolf R. kop. „Moszczeni- ca”.

— W trudnych warunkach geologiczno-górnich, wyma- gających stosowania obudowy indywidualnej z maksymalnym zabezpieczeniem stropu, dąży się do wprowadzenia takich układów mechanicznych, przy- których ścieżka kombajnowa byłaby jak najwęższa. Właśnie w tym zakresie racjonalizato- rzy mgr inż. Z. Ciemza i Hu- bert Brachman z kop. „Bory- nia” dokonali usprawnienia (nie opatentowanego) M.in. skrócili konstrukcję sań i nie- symetryczne umiejscowienie ślizgów umożliwiające skróce- nie górnej wznęki o około 2,5 m. Usprawnienie może znaleźć zastosowanie w innych kopal- niach.

— Jakie są środki przeciw samozapaleniu się węgla? — Wiesław U. z kop. „Jastrzę- bie”.

— Jest ich kilka. Po szcze- góły odsyłamy do podrečni- ków górniczych. Ale jest no- wy środek — o czym informu- je pismo „Glückauf”. Mianowi- cie w RFN opracowano na ba- zie chlorku wapnia bądź chlor- ku magnezu oraz środka wią- żącego substancję w postaci proszku do zwalczania samo- zapalności węgla. Substancja ta jest rozpylana w wyrobis- kach górniczych. Pod wpły- wem wilgoci znajdującej się w powietrzu kopalnianym tworzy się w ociosach, stropie i spągu warstwa ochronna po- krywająca węgiel. Warstwa ta wypełnia szczeliny, co zabez- piecza przed samozapaleniem węgla. Warstwa ochronna cha- rakteryzuje się dużą trwało- ścią. Koszty — stosunkowo nis- kie.

# Życie miasta

## Od sierpnia w odnowionych szkołach

Sygnalem najbardziej przekonującym nas o przemianach letniej kanikuli są nie tylko chłodne ranki i wieczory, lecz... sposobienie się dźwięki szkolnej do nowego roku nauki. Rozpoczęły się już ostatnie turnusy kolonii i obozów, a ci, którzy powrócili z wycieczki myślą już o zakupie zeszytów, mundurków i innych drobiazgach szkolnych.

A w szkołach — jak zwykle w czasie wakacji — remonty większe lub mniejsze lecz zawsze obwarowane terminami. Tegoroczne zakładają ukończenie prac w szkołach podstawowych do 30 lipca bo rok szkolny po raz pierwszy rozpoczyna się wcześniej — już 21 sierpnia.

W jastrzębskich szkołach prace remontowe dobiegają końca. We wszystkich czterech remontowanych placówkach, w szkołach nr 5, 14, 17, 18, prace rozpoczęto dostatecznie wcześniej. Ostatnia ilustracja Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego pozwala sądzić, że dzwonek szkolny nie zostanie budowlanych w toku pracy. W szkole nr 5 malowanie jest już na ukończeniu. Dobiega również końca malowanie szkoły nr 17 w VII dzielnicy miasta Ruptawie. Trochę mniej zaawansowane są prace w szkole nr 18, w VIII dzielnicy — Szerokiej i w szkole nr 14 w Boryni, gdzie stare budynki wymagają dość pracochłonnej modernizacji. W tym roku prace renowacyjne ograniczone zostaną do remontu dachu, założenia nowych instalacji elektrycznych i odnowienia elewacji.

Dość zasadnicze prace remontowe przeprowadzane są w jastrzębskich przedszkolach. Największe nakłady, bo 400 tys. złotych pochłonie remont przedszkola nr 3, również skomplikowaną modernizację przeprowadza się w przedszkolu

nr 1, które otrzyma nową izolację, kanalizację zewnętrzną, posadzkę, okna i urządzenia ogrzewcze. Ostatnie terminy zakończenia remontów przedszkoli ustalone zostały na 15 sierpnia i dotychczasowy tok prac nie zapowiada niemiłych niespodzianek. (E)

Dobiegają końca wakacje młodzieży szkolnej, która odpoczywała na ostatnich już turnusach kolonii, obozów i półkolonii. Z form wycieczki organizowanych przez kopalnię „Manifest Lipcowy” skorzystało do tej pory 1362 dzieci. Na koloniach w Złocieniu wraz z młodzieżą z Jastrzębia przebywała druga już grupa dzieci górników kopalni „Antonin Zapotocky” z Orłowej. Pojechały one w ramach wymiany, dzięki której 150 osobowa grupa młodzieży polskiej przebywała w Jabłonkowie i taka sama grupa polskich górników gości na koloniach w kopalnianym ośrodku w Złocieniu.

## Młodzież z CSSR nud polskim morzem

Pobyt nad polskim morzem pozostanie zapewne na długo w pamięci gości z Czechosłowacji. Uczestnikom kolonii zapewnił sporo atrakcji. Przez okres tygodnia specjalnie zamówione autokary zwoziły dzieci do Kołobrzegu na rejsy statkami i na inne wycieczki. Uczestnicy kolonii mają zapewnioną wspaniałą opiekę pedagogiczną i lekarską. Jeśli dopisze pogoda wróca wypoczęte i opalone. (E)

## Więści z górniczej spiżarni

Oddział Zaopatrzenia Górniczego w Rybniku Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Prze-

mysłu Gastronomicznego jest jednym z głównych dystrybutorów żywnościowych w górnym Jastrzębiu. Przedsiębiorstwo to, zwane popularnie „górnica spiżarnia” — prowadzi przy wszystkich jastrzębskich kopalniach: „Borynia”, „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Manifest Lipcowy” i „XXX-lecie PRL” trzydzieści dwa punkty sprzedaży: osiem stołówek, gotownie i bufety, dwa bufety, siedem sklepów ogólnospożywczych, dziewięć kiosków i jedną pijalnię piwa.

W placówkach tych zatrudnionych jest ponad sto osiemdziesiąt osób. Roczne obroty wynoszą 120 milionów złotych, co jest jedną trzecią obrotów oddziału Zaopatrzenia Górniczego, działającego na terenie całego Rybnickiego Okręgu Węglowego. (p)

## Smutek w dziecięcym raju



Ekspedientka Zofia Szymanowska chciałaby częściej wywoływać na twarzach dzieci uśmiech, mogąc im zaoferować różnorodne i tańsze zabawki. Foto: Jerzy Kamiński

Jastrzębscy handlowcy chyba zapomnieli, że byli kiedyś dziećmi. W przeciwnym wypadku zrozumieliby, jaki urok i ładunek emocji wnoszą w życie dziecka zabawki.

Tymczasem w mieście brakuje sklepu zabawekarskiego z prawdziwego zdarzenia. Trochę zabawek można nabyć w kioskach ulicznych i wydobytym stoisku w sklepie WSS z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Turystycznej w IV dzielnicy.

Stoisko to wprawdzie posiada na składzie asortyment od stu do 150 zabawek, ale sklepy branżowe w innych miastach, mają ich nawet ponad tysiąc. Zresztą na przeszło dziesięć lat temu większej ilości zabawek stoi ciasnota sklepu.

Nagminnie więc brakuje: koni na biegunach, trójkołowych rowerów, sprzętu do zabawy w piaskownicach (foremek, wiader, łopatek), baseników do kąpiel, huśtawek, piłek do ping-ponga itp.

Przed wszystkim zaś brak tańszych zabawek. Wiadomo, że zabawki w rękach dziecka posiadają krótkotrwały okres sprawności. Dlatego trudno zgadnąć kto reflektuje na zabawki w rodzaju importowanych samochodów i samolotów na baterijkach w cenie 500 i 800 złotych.

Nie też dziwnego, że w jednym, jakże skromnym punkcie handlu zabawkami, czyli jastrzębskim dziecięcym raju, na twarzach matek i dzieci częściej rozczarowanie, niż uśmiech zadowolenia. (p)

## Maleje liczba „kwaterników”

W ostatnim czasie obserwuje się nieznaczny spadek liczby „kwaterników” w Jastrzębiu. Jak wiadomo, tym mianem określa się pracowników górnictwa i budownictwa, którzy mieszkają na kwaterach w charakterze sublokatorów, a opłaty za udostępnienie lokum właścicielom mieszkań reguluje zakład pracy.

Obecnie w Jastrzębiu ponad tysiąc pięćset osób mieszka jeszcze na kwaterach prywatnych. Są to przeważnie ludzie oczekujący na przydział mieszkań w nowym budownictwie. (p)

## Wypoczynek w kraju i zagranicą

Minęła już połowa urlopowego „szczytu”. W kopalni „XXX-lecie PRL” akcja letniego wypoczynku dla dzieci i starszych została starannie przygotowana. Z kolonii skorzysta 335 dzieci, półkolonii w Jastrzębiu — 40, obozów harcerskich — również 40.

Tysiąc dwieście górników kopalni spędzi letnie urlopy w różnych ośrodkach wczasowych w kraju, zaś około pięćdziesięciu — na Węgrzech, w Bułgarii i Związku Radzieckim. (p)

## TV i lądowisko dla szpitala górniczego

Finiszują budowniczowie szpitala górniczego w Jastrzębiu. Wkrótce oddany ma być do użytku pierwszy sektor tej 600 osobowej lecznicy — 11-kondygnacyjny blok, który będzie otoczony czterema budynkami jedno piętrowymi oraz zapleczem kuchenneo-magazynowym.

Największymi oddziałami będą chirurgiczny oraz rehabilitacyjny. Szpital jastrzębski zostanie wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia oraz aparaturę medyczną produkcji krajowej i z importu. Personel będzie m.in. korzystał z telewizji wewnętrznej, dzięki czemu będzie można obserwować ciężko chorych na oddziałach leczenia operacyjnego, chirurgicznego, reanimacji i intensywnej terapii.

Szybki transport chorych umożliwiony zostanie dzięki urzędzeniu w sąsiedztwie szpitala lądowiska helikopterowego, drugiego — po Rybniku — w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Ogrom pomieszczeń szpitalnych wymagać będzie odpowiednio zorganizowanej służby administracyjno-porządkowej, dlatego np. do mycia ścian, podłóg, korytarzy, okien wykorzystane zostaną specjalne kombajny.

Uruchomienie szpitala przewidziane jest przed Dniem Górnika. (p)

## Projekty liceów

W gliwickim „Miastoprojekcie” zespół inżynierów w składzie: Bolesław Serebryński, Andrzej Klimczyk, Kazimiera Bączkowska, Wojciech Kanonowicz i Teresa Poloczek, ukończył prace nad projektem nowego zespołu szkół w Jastrzębiu, zlokalizowanego na obszarze przyszłego centrum ogólnomiejskiego.

Na pięciohektarowym obszarze wybudowane zostanie liceum ogólnokształcące oraz liceum gastronomiczne wraz z zasadniczą szkołą gastronomiczną.

Będzie się tu mogło uczyć ponad tysiąc sześćset uczniów — stacjonarnie, wieczorowo i zaocznie.

Szkoły będą wspólnie użytkować salę gimnastyczną i krytą pływalnię. Przewiduje się także urządzenie świetlicy-klubu, biblioteki, boisk sportowych oraz amfiteatru. Z urzędzeń tych będzie mogła korzystać również okolica ludność. Budowa ruszy ma w przyszłym roku. (p)

## Mieszkania dla załogi

Kopalnia „XXX-lecie PRL” posiada obszerny program budownictwa mieszkaniowego, realizowanego na terenie Pszczyny, Jastrzębia i Zor. Przy ul. Waryńskiego w Pszczynie ukończono już budowę dwóch budynków (po 45 mieszkań).

W przyszłym roku 264 mieszkania oddane zostaną do użytku w Jastrzębiu, a 1636 na osiedlu „A” w Zorach. Jednocześnie kopalnia oddział budowlany przystąpi do budowy osiedla awaryjnego w sąsiedztwie kopalni.

Niestety, tempo wykończenia tych wszystkich inwestycji nie jest zadowalające.

## Gaz dla Zdroju

Najstarsza część miasta — dzielnica Zdrój nie posiada sieci gazowej. Ten uciążliwy dla mieszkańców mankament będzie w najbliższym czasie usunięty. Jeszcze w bieżącym roku, dzięki staraniom dyrektora kopalni „Jastrzębie”, rozpocznie się budowa przy ukladaniu pierwszego odcinka sieci gazowej.

Prace techniczne prowadzić będzie „Gazobudowa Zabrze”. Długość całej sieci wyniesie około 10,2 km.

Jak poinformował nas mgr inż. Franciszek Koźdon — główny inżynier inwestycji kopalni „Jastrzębie” — termin oddania sieci gazowej do użytku mógłby być znacznie przyspieszony, gdyby mieszkańcy Zdroju wykonali sami w czynie społecznym większość pracochłonných robót ziemnych. (d.s.)

## 400 osób dziennie

W upalne dni tegorocznych lat basen kąpielowy przy kopalni „Manifest Lipcowy” służy ochłodą prawie 400 osobom dziennie. Ten nieduży obiekt rekreacyjny, powstały w wyniku adaptacji w czynie społecznym zbiornika wodnego, jest już czynny drugi sezon.

W tym roku oddano użytkownikom szatnie i przebieralnie, a dalsze obiekty zaplecza będą budowane w przyszłości. Na terenie basenu ustawiono kioski z napojami, a nad bezpieczeństwem pływających czuwa ratownik. Zapewnione są więc wszystkie warunki wypoczynku, szkoda jedynie, że obiektów tego typu jest w Jastrzębiu zbyt mało. (E)

## Ogłoszenie drobne

Przepraszam funkcjonariusza MO p. Bogdana Borowca za słowną zniewagę w dniu 12 lipca br. Andrzej Chrzyszcz

## Kosmetyka krytej pływalni

Od pierwszego sierpnia czynna jest znowu kryta pływalnia przy kopalni „Moszczenica”. W lipcu obiekt ten został poddany licznym zabiegom „kosmetycznym”. Uzupelnione zostały stłuczone płytki, odnowione kabiny, wszystkie pomieszczenia zostały świeżo pomalowane.

Obecnie instalowane są urządzenia dawno oczekiwanej sauny. Nowością będzie podwieszony sufit nad basenem, dzięki czemu obiekt zyska na estetyce.

W holiu czynny jest także kącik posiłkowy, gdzie w wygodnych fotelach przy plastikowych stolikach można się posilić i zaspokoić pragnienie napojami chłodzącymi. (p)

## „Skatowy maratończyk”

„Skatowym maratończykiem” nazywają pasażerowie jednej z górniczych linii autobusowych Teodora U., górnika kopalni „Moszczenica”. Jadąc do pracy w kopalni i z powrotem poświęca on codziennie dwie godziny czasu na popularną na Śląsku grę. Niezależnie od tego dwa razy w tygodniu uczestniczy w towarzyskich mini-turacjach u siebie w domu lub u przyjaciół. Czas jednego turnieju wynosi około czterech godzin. Swoje hobby pan Teodor uprawia już dziesięć lat.

Tygodniowo wiec poświęca swojej pasji 20 godzin, rocznie — prawie tysiąc, w ciągu dziesięciu lat spędził 833 dni (ponad dwa lata) z talia kart do skata w reku. Wygrał także kilka środowiskowych turniejów. Teodor U. nie pali tytoniu i unika napojów alkoholowych. (p)

## Kolejna nowa szkoła

30 lipca budowlani oddali do zagospodarowania w V dzielnicy miasta kolejną, 13 szkołę podstawową w Jastrzębiu. W tej chwili trwa wyposażenie klas i gabinetów przedmiotowych w sprzęt wartości 1,5 mln zł. W nowej placówce jest 18 izb lekcyjnych i 15 pracowni: fizyczna, chemiczna, biologiczna i dwie zajęć praktyczno-technicznych, a także sala gimnastyczna. W tym roku rozpocznie w niej naukę 600 dzieci, a w przyszłości uczyć się w niej będzie 900 uczniów.

Wręcz z pomieszczeniami dydaktycznymi oddane zostanie zaplecze socjalne szkoły: magazyny, świetlica, jadalnia oraz gabinety: lekarski i dentystyczny. (E)

## Zawsze pod koniec tygodnia

W kiosku ruchu nr 119 w IV dzielnicy Jastrzębia — zresztą nie tylko w tym — po obu stronach lady zaobserwować można podkasytowanie. Kiosk zaopatrzony

jest w trzydzieści tytułów gazet i prasy periodycznej. Przydział najpopularniejszych tygodników są po prostu „aptekarские”, cztery egzemplarze „Kobiety i Życia”,



szesć „Przyjaciółki”, dwa „Kulis”, trzy „Prawa i Życie”, jeden „Swierszczyka” i dwa „Misia”. Lista potencjalnych czytelników tych i innych czasopism, odechodzących sprzed kioskowej kolekcji z zawiązanymi minami, jest długa. Ale prowadząca kiosk Danuta Rakoczy zawsze wita i żegna klientów miłym uśmiechem. Może w tym uśmiechu i uprzejmości tkwi tajemnica sukcesów. Placówka ta mimo skąpych nadziałów prasy osiąga każdego miesiąca obroty w wysokości stu trzydziestu tysięcy złotych. (p) Foto: Jerzy Kamiński

## Spółdzielca Reporter

nurakami. Oto próbka humoru kierowcy górniczych linii na trasie Rybnik — Jastrzębie. Pasażerowie dostrzegli na masie silnika zwinętego w charakterystyczny kłębek... zakręca. Pasażerowie na przednich siedzeniach reagują na ten widok ze zdziwieniem i ostrożnością. Wreszcie ktoś nie wytrzymał i poruszył zakręcom. Była to idealna imitacja zakręca wykonanego z gumy. ZYCIE składa się z drobniostek, ale w jastrzębskich sklepach nie które z nich urażają do problemu. Chodzi o kupno przyprawy do zup czyli maggi. Proponuje się sprzedaż tej przyprawy w malych buteleczkach lub zaraz 3-litrowych butiach. Za nie w świecie nie rozlega się głosy, że nie ma maggi do małych buteleczek. I jaka niekonsekwencja, nie sprę-

dadza wam sto gram maggi, ale możecie kupić 10 dkg kielbas, 10 dkg kostki masła, 10 dkg smalcu, ciwarkę chleba, 3 dkg chwały, Maggi trzeba zaraz hurtem!

BALAGANICZNY widok przedstawia otoczenie Bazy „PEBEROW” przy ul. 22 Lipca w Jastrzębiu. Tam gdzie po stosunkowo dużym placu jeszcze można przejść, stąpa się, po niesamowitych wybojach, dziurach i kalużach. Wreszcie zaś, gdzie spojrzeć, na lewo i na prawo sterza reszki materiałów budowlanych: płytki, bloki, rury, druty, żwir, kamienie i jakies inne sypkie materiały sterczą tu od miesięcy (jeśli nie lat) i nikt nie zajął się uporządkowaniem tego terenu. W bezpośrednim sąsiedztwie tego brudnego i zaniedbanego zakątka mieści się stołówka. Kto zdołał się na „bohaterkę” decyzyjnie i zarządzić uporządkowanie otoczenia siedziby wspomnianej wyżej bazy? (p)

Z FOTOGRAFIĄ NA TY

Rece - co za temat!

Fotografia — jak prawo, moralność, język — jest wytworem, czynnikiem życia społecznego. Jest także jego potrzebą.

Jako wytwór życia społecznego jest fotografia zarazem świadectwem o nim, nieocenionym materiałem historycznym, niejednokrotnie barometrem psychicznych stanów jednostek twórczych i jednostek otwarcanych oraz grup społecznych, do których te jednostki należą — stanów nie raz samym tym jednostkom i grupom niewiadomych. Jako czynnik życia, fotografia artystyczna pełni w nim nieraz rolę drożdży, katalizatorów ewolucji...

Jestem przekonany, że zdolności artystyczne tkwią prawie w każdym człowieku. Życie częściej do ich rozwojowi nie sprzyja — a powiem nawet, że zbyt często po prostu zagłusza rozwijając ich kosztem inne zdolności, bardziej przydatne dla przystosowania się do życia w określonych warunkach, w określonej chwili dziejowej, w określonym środowisku.

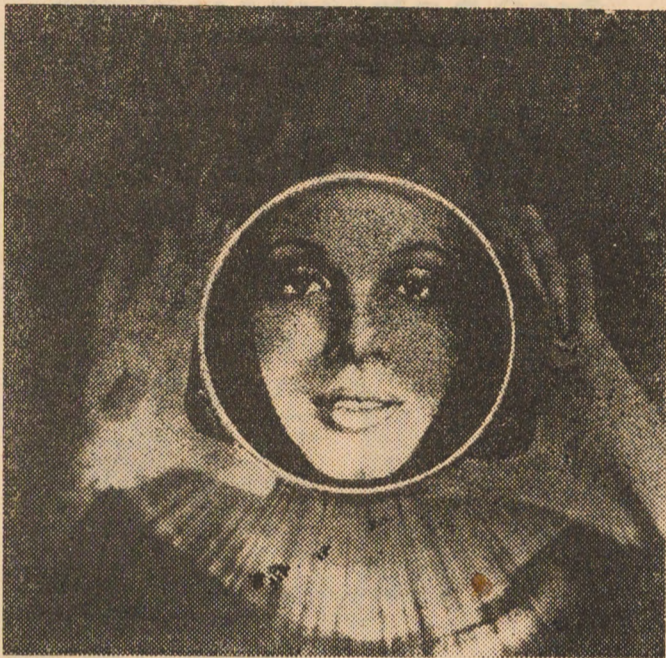
To prawda, że wszyscy nie mogą być artystami — nie sama sztuka człowiek żyje. Nie mniej jednak zdolności artystyczne — chociażby na zasadzie hobby — warto w sobie rozwijać, podtrzymywać. Amatorsko uprawiana jakaś gałąź sztuki pozwala bowiem odpocząć, oderwać się od zwykłych problemów dnia powszedniego, zresztą po to, by z większą energią powrócić do ich rozwiązywania. I tak relacja: amatorska twórczość artystyczna — praca zawodowa jest z każdego punktu widzenia korzystna i dla jednostek i dla społeczeństwa. Wz bogaca bowiem twórczość życie duchowe jednostki — wz bogaca ogólnonarodowy skarb kultury. Jest też dlatego przez światłych ludzi doceniana.

Każdy okres historii i każdy krag cywilizacyjny ma swoje sztuki wiódące. Jedną z nich jest obecnie fotografia, bez której nasza cywilizacja jest nie do pomyslenia. Stała się ona przez niespełna półtora wieku swego istnienia na tyle już sprawnym narzędziem, że nie musi się ograniczać do potrzebnego społecznie zwierciadła danego odbijania rzeczywistości zewnętrznej, lecz może także służyć do pokazywania jego myśli, jego stanów psychicznych. A surrealizm, zarówno malarzski jak i fotograficzny może spełnić różne funkcje. Może na przykład służyć eskapizmowi. Wówczas krag zainteresowań fotografii może zamykać się w stwierdzeniu — temu będą służyły tworzone przez niego obrazy — że świat jest dziwny, a może być jeszcze dziwniejszy, zresztą jest stwierdzeniem o tyle słusznym o ile niezbyt odkrywczym.

Ale te same środki wypowiedzi służyć mogą do wypowiedzania się w sprawach istotnych i ważnych powszechnie. Weźmy na przykład zagadnienia ochrony naturalnego środowiska człowieka. Albo zagadnienia śmierci osobniczej. Nie tylko całe kregi i epoki kulturowe przebiegały pod znakiem fascynacji śmiercią, równającą się także fascynacji jednokierunkowym biegiem czasu. Przecież każdy człowiek pojedynczo musi jakoś uładować w sobie zagadnienie nieuchronności śmierci własnej — cały krag myśli i skojarzeń z tą sprawą związanych. A ludzkie związki przyjaźni i przywiązania obejmują także świat przedmiotów. Ładnych, użytecznych, bliskich. Lecz one też mają swoją formę śmierci i odejścia. Śmietnik, który jest cmentarzem rzeczy, to nie tylko zagadnienie czystości materialnego środowiska człowieka, ale także miejsce smutku po wielu przyzwyczajeniach, a nawet mocniejszych związkach emocjonalnych. Przecież więź psychiczną na dziecko — zabawka jest jedną z poważniejszych spraw pierwszych lat życia każdego człowieka.

Zaś i ludzie grzebią, i na śmietnik ulubione niegdyś rzeczy wyrzucają ludzkie ręce — te same, które tyle dobrego i złego potrafią wyrządzić.

Arystoteles powiedział, że „ręka jest najdoskonalszym narzędziem, jakim natura obdarzyła człowieka”. Mówi się także, że oczy są zwierciadłem duszy. Ale choć częściej spoglądamy na twarz, na oczy na usta otaczających nas ludzi niż na ich ręce — gdy baczej się przyjrzymy reką — zauważymy rzecz nadzwyczajną. Ile wyrazu mają ludzkie dłonie. Od bezradnych, dziecięcych — do spracowanych, zmę-



„Noc”

Foto: Archiwum

czonych życiem rak starego człowieka. Właściwie wszystkie można wypowiedzieć rekami. I prośbę i rozpacz i miłość, i radość, i pożegnanie... Rece mogą wyciągać się w geście przyjaźni,

obrony, groźby. Głęboka jest symbolika zacisniętej pięści i ma swoją wszechświatową wymowę. Dłonie uzupełniają rytm tańca, dłonie służą upodległemu w swości „mowie gestów”. Dłonie zębrza, przyzywa ją, wabia, ucisza, migają w pracy, krzyczą, podtrzymują, bronią, kują ból.

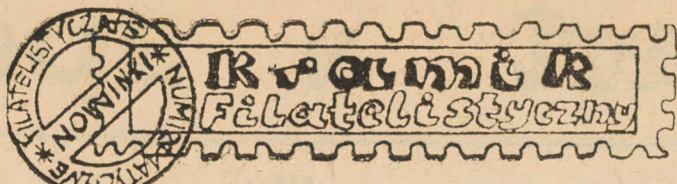
Rece chirurga ratują ludzkie życie.

Heinrich Böll w swojej książce „Zwierzenia kłowna” pisał: „Kobieta potrafi rekami tyle wyrazić albo udać, że rece mężczyzny zawsze wydają mi się przysztukowanymi drewnianymi kłocami. Rece mężczyzny nadają się do uścisku dłoni, albo do bicia. Naturalnie do strzelania i do składania podpisów. Seisnąć dłonie, bić, strzelać i podpisywać czeka rozrachunkowo — to wszystko, co umie robić rece mężczyzny, no i naturalnie: pracować. Kobięce rece są już niemal nie rekami obojętnie czy smarują chleb masłem, czy odgarniają włosy z czoła”.

RECE — co za temat! I ileż możliwości ich pokazania: od realistycznego ujęcia po surrealistyczny

czne interpretacje gestów i kształtów. Jakież to niewyczerpalne źródło tematów dla wrażliwego i uważnego fotografa!

(JAKO)



Znaczkii Poczty Lotniczej

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim Kramiku, podaje dalszy ciąg ciekawostek związanych z Poczta Lotnicza. Omówiłem dość ogólnie z braku miejsca znaczki lotnicze, jak również częściowo historię ich powstania.

W związku z szybkim rozwojem lotnictwa i jego galezi, wyodrębniły się również wydawnictwa pocztowe z tym związane. Dla zadnego filatelisty nie są niezwykłym takie nazwy jak: poczta balonowa, sterowcowa, szybowcowa, czy nawet dość często spotykana w ostatnim okresie poczta rakiętowa. Wszystkie te nazwy mają ścisły związek z pocztą lotniczą, a co za tym idzie wydania tych dzieł wiazane muszą być do tematu. Z tym jednak, że oprócz poczty sterowcowej (Zeppelinowej), jak również i zwyczajnej poczty lotniczej, znaczki nie wydawano. Wszystkie pozostałe, a szczególnie poczta szybowcowa bazowały i nadal bazują na stemplach okolicznościowych oraz dość sporej ilości nalepek propagandowych.

W obecnej dobie w użyciu jest normalna poczta lotnicza, działająca w oparciu o samoloty komunikacyjne, czasem tylko specjalne pocztowe. Pozostałe poczty działają jedynie okolicznościowo z okazji różnorodnych imprez, nie tylko lotniczych. Kiedy to na pokładach balonów czy też szybowców zabierana jest korespondencja przesyłana pocztą. Listy na tego rodzaju loty opłaca się przeważnie jak listy polecone plus dopłata w postaci nalepki lotu. Tego typu korespondencja po ostempiowaniu datownikami okolicznościowymi, przewożona jest szybowcem lub balonem pomiędzy dwoma miejscowościami, natomiast dalsza droga do adresata odbywa się normalnie jak wszystkie inne przesyłki pocztowe. Najmłodszą dziedziną tego tematu jest poczta rakiętowa. Czynnione były już próby z raketami przenoszącymi przesyłki pocztowe jednak na dalsze upowszechnienie tego typu transportu trzeba będzie jeszcze poczekać. Do najbardziej poszukiwanych przesyłek poczty rakiętowej należą niewątpliwie przesyłki jakie załoga amerykańskiego statku kosmicznego Apollo zabrała ze sobą na księżyc. Przesyłki ostempiowane na księżycu osiągają już poważne ceny. Jak zwykle przy tego typu pamiątkach nie obeszło się i bez komplikacji. Wiadomo, że inspirowani przez operatywnych biznesmenów, astronauta posiadali

również dość spora ilość własnych listów, które oczywiście po odpowiednich cenach rozprzewożone zostały wśród parających się tego typu transakcjami firm filatelistycznych.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę filatelistom na fakt, iż

znaczki Poczty Lotniczej stanowią wdzięczny temat do zbierania, równieź dlatego, że oprócz znaczków, jest jeszcze sporo wydań uzupełniających temat. Zbiór dobrze opracowany może być ozdobą każdej wystawy. Także w porównaniu z innymi tematami nie jest trudny do kompletowania, a ceny znaczków są dość umiarkowane. Oczywiście obrótne firmy parające się rozprzewożaniem znaczków i w tej dziedzinie także chcą być coś zarobić oferując wiele nowości szczególnie kolorowych Szeikanałów, które szczerze mówiąc poza dość wysokim nominalnie oraz napisem „Arienne” z pocztą lotniczą niewiele mają wspólnego.

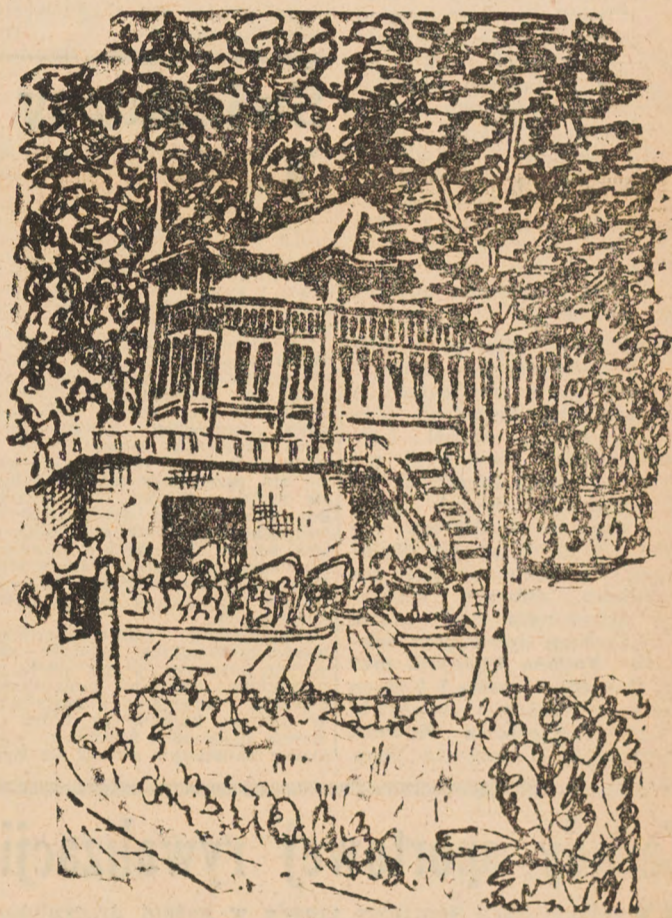
W każdym razie, w roku jubileuszu naszej Poczty Lotniczej, warto przywrócić się nieco bliżej znaczkom tego tematu, a być może zachęci to niejednego do rozpoczęcia budowy własnego tego typu zbioru. Znaczkii Poczty Lotniczej są atrakcyjne i ładne, szczególnie krajów Ameryki Łacińskiej, które wydała ich najwięcej. Warto im się przyjrzeć.

ZBIERACZ.

Z teki naszego rysownika PIJALNIA WÓD

To mała, rotundowa budowla jest nieodłącznym elementem łagodnego, zacisznego krajobrazu jastrzębskiego uzdrowiska. Pijalnia wód — ukazana na szkicu — od stu lat pełni rolę „Mekki” tysięcznych rzesz smakoszy różnych gatunków wód mineralnych. Nie zawsze tak wyglądała jak obecnie. Dawniej wody lecznicze wypijane były w kondygnacji parterowej, dziś — nie wiadomo dlaczego — niedostępnej dla kuracjuszy. Górna kondygnacja dobudowana została w 1938 roku. Teraz kuracjusze-smakosze delektują się tutaj przede wszystkim zwykłą solanką lub solanką nasyoną kwasem węglowym oraz wodami mineralnymi sprowadzanymi z innych polskich uzdrowisk.

Architektoniczny styl jastrzębskiej pijalni wód mineralnych podobny jest do innych tego typu obiektów — chociażby m.in. do pijalni w Polanicy. Jednak dzięki szczęśliwej lokalizacji w uroczym parku zdrojowym o bogatym i różnorodnym drzewostanie — jest najchętniej odwiedzianym miejscem przez przedstawicieli wszystkich pokoleń jastrzębian. Starszym i za się kreci w oku na wspomnienie niedzielnych wizyt w pijalni, kiedy w pobliżu dziarsko koncertowała wojskowa orkiestra dęta... (P)



RYŚ. WERONIKA HOLESZ

Ukazał się 6 nr „FOTO”

Wśród publikacji zamieszczonych w tym numerze naszym zdaniem na szczególną uwagę zasługują dwie pozycje.

Pierwszą z nich jest „sprawozdanie” jednego z jurorów Salonu Polskiej Fotografii „ZŁOCISTY JANTAR” — zatytułowane „POD SZTANDAREM REALIZMU” — jak zwykle u J. Garzteckiego napisane pięknym językiem, pełne swady i refleksji, poruszające na przykładzie „ZŁOCISTEGO JANTARA” szereg aktualnych problemów nurtujących polską fotografię.

Pozycja druga jest wypowiedź Czesława Odo Masłowskiego zabierającego głos w dyskusji na temat roli i zadań Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce zatytułowane „FASF — „SCHORZENIE” — „KRYZYS” — ? ... I MY”.

Poza tym w 6 numerze FOTO jak zwykle znajduje się stałe pozycje, wśród których w KRONICE odnotowana została wystawa przeglądowa fotografii artystycznej klubu „NIEZALEŻNYCH”. O wystawie tej pisaliśmy w numerze 4/75 „Naszyc Problemów”.

Kierownictwo Muzeum w Rybniku i rybnickiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa ogłosiło konkurs na plaskorzeźbę, pełną rzeźbę w grafice i węgłu o tematyce życia, pracy i wypoczynku górników oraz ilustrujące teksty opowiadań i gawęd literackich o tematyce górniczej.

Konkurs na rzeźbę

W skład jury wejdą przedstawiciele organizatorów oraz Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu i Związku Polskich Artystów Plastyków. Ilość prac zgłoszonych do konkursu — nieograniczona. W konkursie, przeznaczonym głównie dla górników, nie mogą wziąć udziału absolwenci i uczniowie szkół plastycznych.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 października. Prace (z tytułowane wraz z personaliami autora) należy nadsyłać na adres: Muzeum w Rybniku, Rynek 18. Nagrody ufunduje SITG.

Nagrodzone prace zostaną zakupione przez dział górniczego Muzeum i eksponowane na wystawie z okazji Dnia Górnika w bieżącym roku. (P)

Estetyczniej w hotelach pracowniczych

W siedemnastu hotelach górniczych Jastrzębia mieszka ponad trzy tysiące pracowników wszystkich pięciu kopalń. We wszystkich czyni się systematyczne wysiłki na rzecz poprawy warunków mieszkaniowych.

Widać to m.in. w Domu Górnika nr 1 kop. „Moszczenica”. W ostatnim czasie gruntownie odnowiono pomieszczenia klubo-kawiarni, salkę telewizyjną, salę gier, czytelnię, korytarze i pokoje dla trzystu lokatorów. Wyasfaltowano również płyty boisk do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i kometki. Przygotowano letni taras ze stolikami pod parasolkami łączący część mieszkalną hotelu z 80-miejscową jadalnią, która również została estetyczniej urządzona.

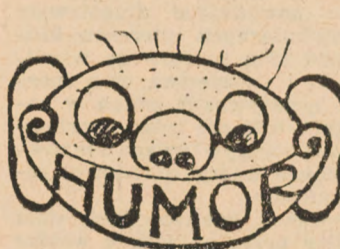
Dom Górnika nr 1 co roku bierze udział w konkursie o puchar „Trybuny Ludu” i CRZZ. Jak wiadomo, celem tego konkursu jest podniesienie na wyższy poziom warunków życia, wypoczynku oraz działalności społeczno-kulturalnej mieszkańców hotelu. Czy w tegorocznej edycji konkursu — ubiegłoroczne laury (IV miejsce w województwie staną się ponownie udziałem „jedynki”? Zobaczymy.

Warto podkreślić, że „kosmetyka” tej placówki została wykonana w większości czynem społecznym przez mieszkańców hotelu (teren rekreacyjny) i pracowników DG. Na wyróżnienie w ambitnej realizacji czynów społecznych służy większość mieszkańców hotelu oraz pracownicy: M. Brachmańska, K. Palys, H. Grzeda, M. Słotwińska, A. Cudber, M. Jarek, Z. Słota, J. Ruśnik i K. Kudosz. (P)

URLOP

Do domu wczasowego w Zakopanem przyjechał gość. Kierowniczka domu wczasowego mówi uprzejmie:

— Postaram się aby czuł się pan u nas jak we własnym domu.



— Ależ proszę pani — przestraszył się gość. Ja tu przyjechałem na odpoczynek.

WIECZNOŚĆ

Mark Twain został zapytany przez pewnego dziennikarza co to jest wieczność. Po długim namyśle znakomity humorysta odpowiedział, że wieczność to tylko chwila.

— Wobec tego — rzekł chytry dziennikarz — niech mi pan pożyczyc na chwilę 200 dolarów.

— Dobrze — odparł Twain. — Za chwilę.

RZADKI OKAZ

Pewnego razu Mark Twain został zaproszony na przyjęcie do znanego adwokata, który trzymając ręce w kieszeniach tak go przedstawia zebrany:

— Oto rzadki okaz. Humorysta, który jest naprawdę śmieszny!

— Pan jest także rzadkim okazem — zreplikował Twain. — Adwokat trzymający ręce we własnych kieszeniach.



# sport

# sport

# sport

## Rośnie grono entuzjastów strzelectwa sportowego Relaks... z pistoletem

**T**ytuł z całą pewnością jest zaskakujący, ale znajduje pełne pokrycie w rzeczywistości. Czymże bowiem jest strzelectwo sportowe — jeśli nie jedną z form spędzania czasu wolnego od pracy, czynną formą wypoczynku.

A trzeba przyznać, że kopalnie jastrzebskie stwarzają górnikom coraz szersze możliwości korzystania z różnych rodzajów relaksu. Szybownictwo, żeglarsko, turystyka, ruch spartakiadowy mają już całe rzesze entuzjastów.

Ostatnio pracownicy kop. „Moszczenica” znajduje się w „Moszczenica” pasjonują się traktie rozbudowy. W niedalekiej przyszłości wybudowany tam zostanie pawilon strzelniczy, boisko do gier Krajowej sekcja strzelecka sportowców, ścieżka zdrowia,



Fragment ćwiczeń w strzelaniu z karabinka sportowego na strzelnicy kop. „Moszczenica” — nowym miejscem masowej rekreacji górników.

zrzesza kilkudziesięciu aktywnych członków, którzy regularnie trenują na jednej w Jastrzębiu strzelnicy, wybudowanej w czynie społecznym. Tylko w br. wartość tych prac wyniosła ponad sto dwadzieścia tysięcy złotych.

Jednakże inicjatorzy uprawiania tego sportu w naszym mieście stawiają na masowość. Tylko w bieżącym roku na strzelnicy w pobliżu Ośrodka Wczasów Niedzielnich swoich umiejętności strzelania z pistoletu sportowego margolin i kłbks próbowało kilkakrotnie ponad siedemset osób, zaś do końca roku sprawnością strzelecką będzie mogło popisać się około dwóch tysięcy zawodników wszystkich oddziałów kopalni.

Sprawność strzelców jest nie do podważenia. Starczy powiedzieć że na ostatnich wojewódzkich zawodach pionu kłbkiego zespół kop. „Moszczenica” wywalczył wysocką, br trzecią lokatę na kilkadziesiąt startujących drużyn. Jest to rezultatem nie tylko wysokiej jakości posiadanego sprzętu, ambicji zawodników, dobrych warunków uprawiania tego sportu, ale i zasług opiekunów sekcji inż. Feliksa Chabera, mgr inż. Romana Goczoła i Komen danta zakładowej placówki ORMO Mieczysława Kowola.

Strzelnica sportowa kop.

## Zasady sportowej rywalizacji

**M**iniony sezon sportowy prawie w każdej dyscyplinie obfitował w wydarzenia nie liczące z zasadami sportowej rywalizacji i moralno-etycznymi sportu. Mnożyły się samowolne zmiany barw klubowych z naruszeniem obowiązujących przepisów, brak dyscypliny w trakcie zawodów, zaniedbania treningowe powodujące długotrwały spadek formy, dominowanie partykularnych interesów klubów i osobistych zawodników nad ideą sportowego współzawodnictwa, ambicja, woła walki i zwycięstwa oraz sportowym morale. Bohaterami tych negatywnych zmian w postawach, trybie życia i zachowaniu byli nie tylko sportowcy występujący w niższych klasach rozrywkowych ale również reprezentanci kraju, członkowie kadry narodowej seniorów, młodzieżowej a nawet juniorów.

Przerwa wakacyjna w rozgrywkach mistrzowskich stała się okazją do szczegółowej analizy przez najwyższe władze sportowe zaistniałych sytuacji. Jako pierwszy odezwał się Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, piłkarze bowiem w minionym sezonie dali najwięcej powodów do podniesienia sankcji dyscyplinarnych i zmian regulaminowych. W chwili obecnej wiadomo już, że sankcje dyscyplinarne i regulaminowe w światku piłkarskim będą bez porównania dotkliwsze niż to miało miejsce obecnie.

Zapobieganie wszelkim przejawom naruszania zasad regulaminowych i dyscyplinarnych powinno zaczynać się w najniższych klasach rozrywkowych i wśród najmłodszych adeptów sportu. Każdy bowiem, nawet najmniejszy klub boryka się z różnymi problemami czy to natury wychowawczej czy też sportowej lub organizacyjnej. Nie inaczej też jest i na naszym terenie, mimo wielu osiągnięć na tym polu. Dlatego też skoro czas, póki nie przystąpiono do nowych rozgrywek, przeanalizujemy to cośmy zrobili i co do zrobienia dla dobra sportu jeszcze pozostało. A dbałość o przestrzeganie zasad sportowej rywalizacji i moralno-etycznych sportu przyniesie nam wszystkim prawdziwą satysfakcję i zadowolenie z osiągnięć sportowców.

**W** dniach 20—22 lipca br. w Tucholi rozgrywany był tradycyjny już turniej w siatkówkę męską o Puchar Borów Tucholskich. Jak co roku w turnieju startowało 10 zespołów. Obok I-ligowego Stoczniowca Gdańsk oraz czołowego zespołu ligi bułgarskiej Lewskiego Sofia w turnieju startowała czołówka II ligi: Mazowsze Zegrze i Anilana Łódź oraz Stal Grudziądz, Elana Toruń, Dobroń Dobrodzień, Kujawia Wrocław, GKS Jastrzebie i Tucholanka Tuchola.

## Siatkarze już w formie

Startujące w turnieju zespoły podzielono na dwie grupy eliminacyjne, z których do decydujących rozgrywek kwalifikowały się dwa najlepsze:

GKS Jastrzebie znalazł się w grupie I razem z drużynami: Mazowsze Zegrze, Stal Grudziądz, Elana Toruń i Tucholanka Tuchola. Po zwycięstwach nad Stalą, Elaną i Tucholanką w decydującym o pierwszym miejscu w grupie spotkaniu siatkarze GKS musieli uznać wyższość drużyny Mazowsze Zegrze 1:2. Mecze były niezwykle zaciekłe i stały na wysokim poziomie. Decydującego seta Zegrze wygrali 19:17. Mimo porażki siatkarze GKS Jastrzebie obok Mazowsza Zegrze oraz najlepszych zespołów II grupy: Anilany Łódź i Lewskiego Sofia awansowali do decydujących rozgrywek.

W finale zespół GKS przegrał wszystkie mecze: z Lewskim Sofia 2:3, Anilaną Łódź 1:3 i Mazowszem Zegrze 2:3 zajmując ostatecznie czwarte miejsce za Mazowszem Zegrze, Anilaną Łódź i Lewskim Sofia.

Postawa siatkarzy Jastrzebia była dużym zaskoczeniem dla większości startujących w turnieju zespołów jak również obserwatorów z ramienia Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Zespół trenera Millera mimo, że znajduje się dopiero w początkowej fazie treningów i w obecnym zestawieniu występował dopiero po raz pierwszy zaprezentował gre dojrzałą, skuteczną i efektywną, będąc we wszystkich finałowych spotkaniach równorzdnym partnerem dla renomowanych przeciwników.

Zdaniem wielu fachowców, odbyty turniej odbywał się nieco później, to kto wie czy piękny pułchar nie powędrowałby do Jastrzebia.

W trakcie turnieju trener górników przegzaminował całą kadrę, dwunastu zawodników, z których najlepsze wrażenie pozostawili: Szwab, Storto, Rokosz, Kozłowski, Michałik, Kowalski.

W chwili obecnej w treningach siatkarzy nastąpiła przerwa, która trwać będzie do 4 sierpnia br. Po wznowieniu zajęć siatkarze realizować będą program szkoleniowy

z zakresu techniki i taktyki oraz rozegrają szereg spotkań kontrolnych.

### WISŁA

Cieszyn — jeśli chcesz się spotkać z kimś dawno niewidzianym a bliskim twemu sercu, wymieniając jego imię wrzuc monetę do legendarnej studni trzech braci.

Foto: Zofia Lubezyńska

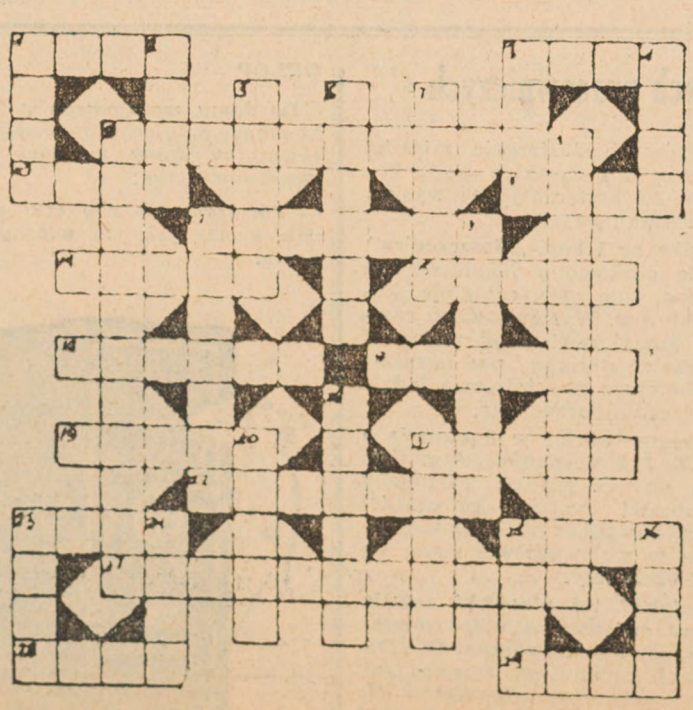
Cieszyn — jeśli chcesz się spotkać z kimś dawno niewidzianym a bliskim twemu sercu, wymieniając jego imię wrzuc monetę do legendarnej studni trzech braci.

Foto: Zofia Lubezyńska

**C**entrum turystyki, wypoczynku i sportów zimowych, także uzdrowisko. Malowniczo położone w dolinie rzeki Wisły w Beskidzie Śląskim, województwo bielskie. W trakcie organizowanej tutaj od kilkunastu lat imprezy folklorystycznej w m-cu sierpniu, znanej pod nazwą Tygodnia Kultury Beskidzkiej można podziwiać występy krajowych i zagranicznych zespołów góralskich. W całej okolicy miasta panują zimą doskonałe warunki narciarskie, a liczne wyciągi umożliwiają uprawianie tej pięknej dyscypliny sportowej.

- Węzeł szlaków turystycznych:**
- **Stożek** z przystanku PKS Kubalonka na zachód, znaki zielone, 1 godz. lub z przystanku PKS Wisła-Głębcce szkoła albo z dworca PKP Wisła-Głębcce na południowy zachód, znaki zielone 2,25 godz.
  - **Barania Góra** z przystanku PKS Wisła-Czarne w kierunku południowo-wschodnim, dolina Czarnej Wisłki, znaki czarne 3 godz. lub w kierunku wschodnim doliną Białej Wisłki znaki niebieskie, 3 godz.
  - **Kubalonka** z przystanku PKS Wisła-Nowa Osada II na południe, znaki zielone, 1,5 godz. w kierunku południowo zachodnim z dworca PKP Wisła-Głębcce i przystanku PKS Wisła-Głębcce, znaki zielone, 1 godz.
- Uwaga:** Dojazd z Jastrzebia PKS i PKP.

## Krzyżówka nr 17



### ZNACZENIE WYRAZÓW:

**POZIOMO:** 1 — duża gromada ludzi, 3 — marka polskich samochodów ciężarowych, 8 — miasto wojewódzkie nad Wartą, 10 — związek, połączenie państw, 11 — morski ptak, 12 — na nim odbywają się zawody sportowe, 14 — uroczyste przyjęcie, biesiada, 15 — imię męskie, 16 — hodowana jest ze względu na cenę futro, 17 — niebezpieczna jest w górach, 19 — grecki filozof i matematyk, pochodził z Miletu, 21 — imię żeńskie, 22 — dawny ubiór męski, 23 — drapieżny ssak morski, 25 — członek koczowniczego ludu tatarskiego z VII wieku, 27 — najwyższa władza marynarki wojennej, 28 — długi szmer, 29 — jest biała, żółta i czarna.

**PIONOWO:** 1 — coś nietypalnego, 2 — przepływa przez RFN, Belgię i Holandię, 3 — ptak — prowadzi nocny tryb życia, 4 — jedna druga myje, 5 — figiel, zart, 6 — zastępuje pierzno, 7 — służy do pokrywania przedmiotów z żelaza, 8 — zabawa dziecienna, 9 — wybór między dwoma możliwościami, 12 — człowiek osiemdziesięcioletni, 13 — zmartwienie grubasów, 18 — kolega, kompan, 20 — wypełnia kości, 21 — składa się z korpusów lub dywizji, 23 — przypadkowe zwycięstwo, 24 — pierwszy mężczyzna, 25 — ramię nad brzegami wód, 26 — potrzebna jest do wytopu surowki.

## Co, gdzie, kiedy?

**KINA**  
„ZDRÓJ”  
2-4 „Naszym hasłem jest walka” — koreań. b.o., 5-7 „W imieniu narodu włoskiego — włos. lat 15, 8-11 „Był sobie glina” — fran. lat 15, 12-15 „Druga twarz ojca chrześnego” — włos. lat 15, 16-18 „Przygody Hucka Finna” — radz. b.o.  
**PORANKI**  
3.08. „Zaczarowane podwórko” — pol. b.o., 10.08. „Jesienna przygoda” — pol. b.o.  
Seansy dienne o 17.00 i 19.15. W sobotę seansy tylko o godz. 18.00. Poranki o godz. 15.00.